Klastor Reformatów,

i Norbertanek.

COSULICH-LINE ODDZIAŁ KRAK

Imię i nazwisko	
data urodzenia	
miejsce urodzenia	
imiona rodziców	
religja — stan	
zawód	
miejsce zamieszkania ost poczta, starostwo	
z kim jedzie, imiona i wiek żony, dzieci i osób towarzyszących	

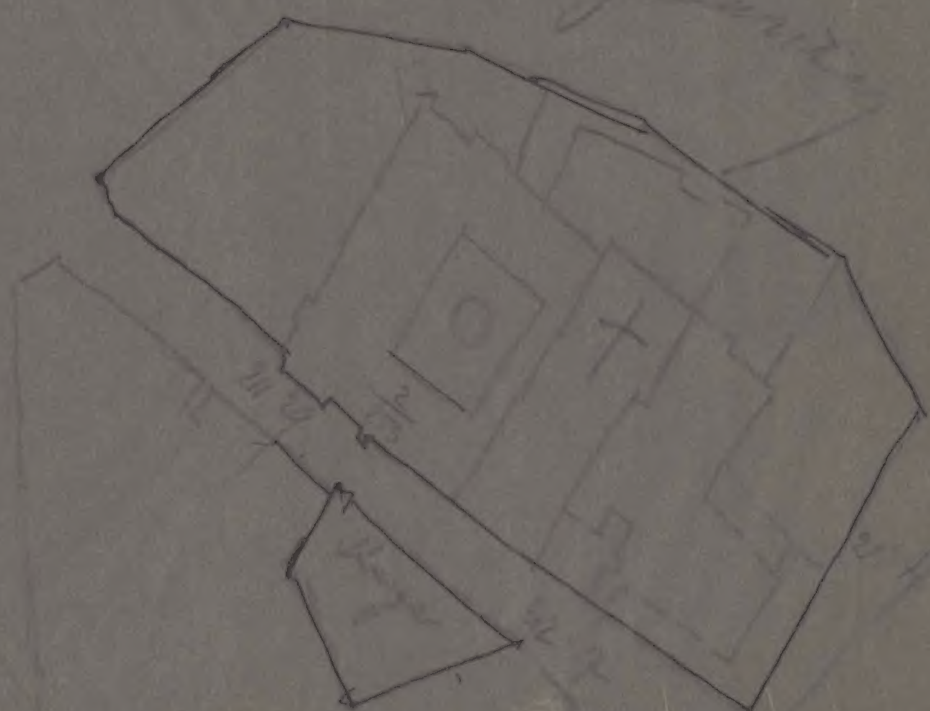
Dokąd jedzie	
Data affidavitu	
affidavit wydany przez	
na czyją prośbę	
mieszkanie proszącego	
Pozwolenie E. U. E.	
Paszport wydany przez — data	
Zezwolenie E. U. E. na zwrot zadatku	
kiedy i jak zwrócono zadatek	
Zadatek przyjęty dnia, numer kwitu	
Wyjechał dnia	
Którym okrętem	

KORESPONDENCJA.

Z pasażerem	E. U. E.	Władzami wojsk.	Starostwem	Centra

Nr. p.	IMIĘ i NAZWISKO	Zgłoszenie listowne osobiste dnia	Badanie przez lekarza dnia	Prośba do E.U.E przesłana	UWAGA

Reformaty



św. Tomasza

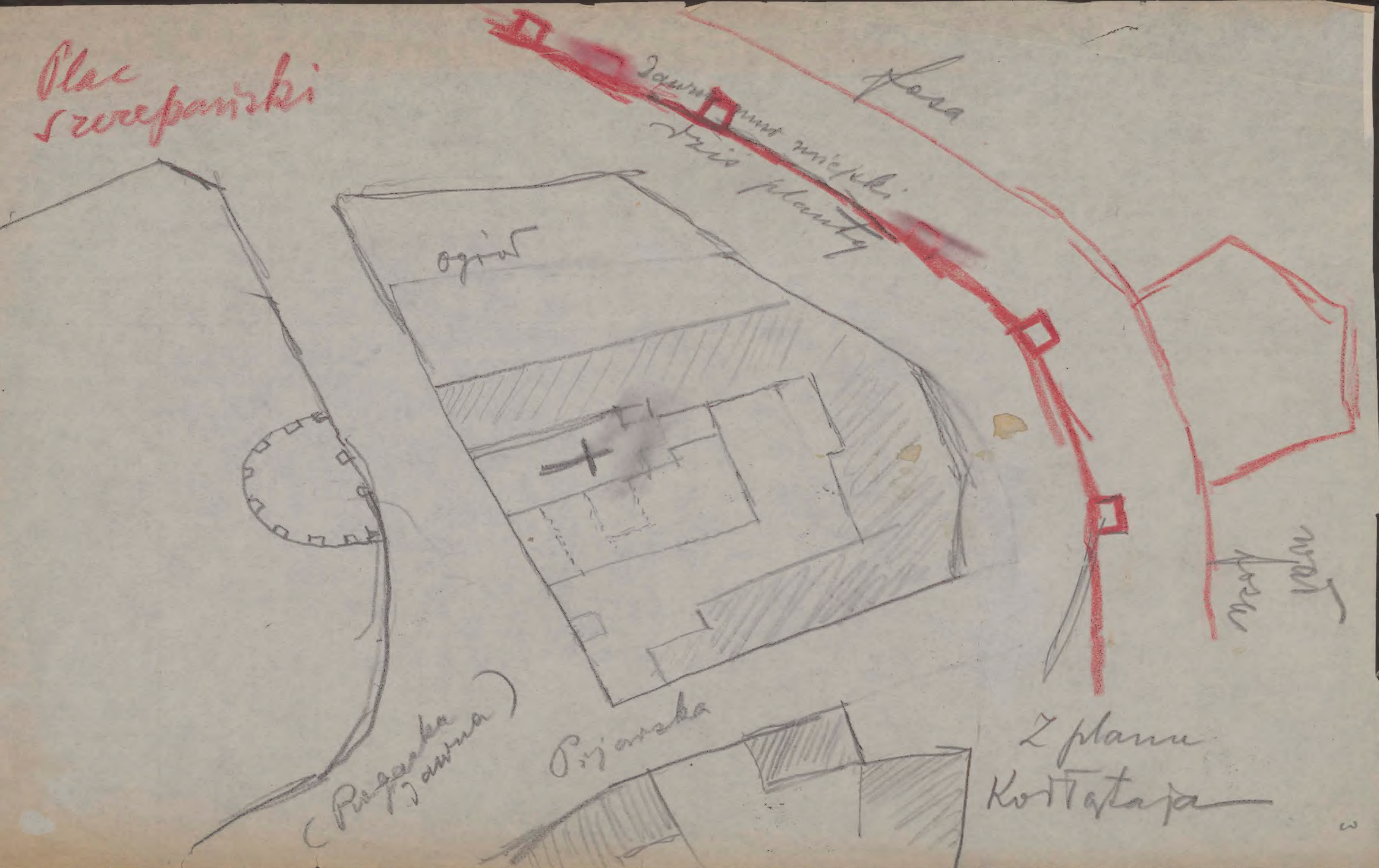
S. Marek

Stawkowska

1:1000.



1:1000.


Plac szczepański
Dawny mur miejski
Dziś planty
fosa
ogród
Pijarska
(Pijarska dawna)
Z planu Kołłątaja
wał
fosa
3



Reformaty





Reformatz 21/4.936

Reformaty



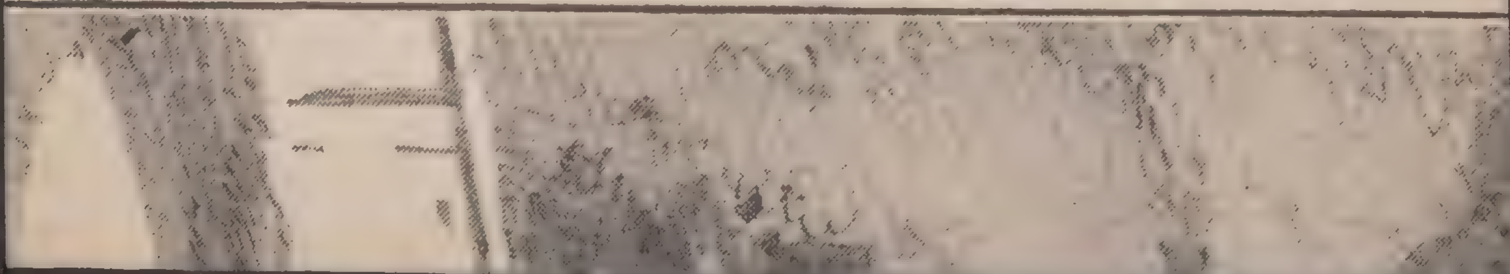


od wschodu

Reformaty







Stanisław Warszycki, kasztelam krakowski i Helena Księżna z Wiśniowca Warszycka, kasztelanowa krakowska. etc.

Oznajmujemy, komu wiedzieć należy, iż na pomnożenie chwały Bożej, plac i kamienicę w Krakowie na ulicy rogackiej, nazwaną Wilkowiecka, a potem od gospodarza, który tam mieszkał Palejowska rzeczona; naszą własną po książęciu ś.p. Zbarazskim, kasztelanie krakowskim, wuju a dobrodzieju naszym, prawem Bożym i dziedzicznym nam służące, darować umyśliliśmy i darujemy wiecznymi czasy Ojcom Bernardynom Reformatom tym umysłem i tymi kondycjami, aby tam klasztor kościół na chwałę Bożą, pod tytułem św. Kazimierza polskiego mieli:

Na prośbę Braci, posłał kasztelan stolarzy, poddanych swoich, z zastrzeżeniem, aby roboty odbywały się za wiedzą miasta. Kosztem więc Pana krakowskiego, nakryto kamienicę i podwórze otoczono parkanem, aby po kapitule mogli się tu wprowadzić bracia z kamienicy Szembeka. Także urządzono kapliczkę w przedsionku kamienicy.

W tym roku nabył Jan Wielopolski dom przy ulicy Rogackiej, od Michała Bhem, rajcy krakowskiego, dla rozszerzenia rezydencji naszej, który darował następującym przywilejem: certam aream, quae proprio idiomate "Słodownia" vocatur, in urbe cracoviensi platea, quae Rogacka vulgo dicitur situm, mihi a spectabili Dno Michaele Bhem, doctore medicinae, consule cracoviensi, coram actis urbis cracoviensis, Anno Domini 1660 jure emptionis in perpetuum inscriptam et resignatam, lapideae Illmi Dni Warszycki Castellani cracoviensis ex una, et areae quae "Słodownia" vulgo appelatur Famati Więczkowicz quondam civis cracoviensis ex altera parte, prout antiquitus longitudo et latitudo ejus extendebatur, adjacentem Religiosis Patrum Ordinis Reformatorum S.Francisci Conventus cracoviensis, cum omnibus aedificiis et muro, qui inde reperitur, in perpetuum do, dono et inscribo, Datum in arce Roznoviensi Die 22. mensis Decembris, Anno Dni 1661.

Joannes Wielopolski
Castella. Wojnicensis, mpp.

Wyciąg z Protokołu

151. Posiedzenia Wydziału Krajowego Towarzystwa Rybackiego odbytego w dniu 23. września 1918 r. w lokalu Tow. Rolniczego w Krakowie

Punkt 7. porządku dziennego:

„7. Zastanowiwszy się nad projektem kupna gruntu w Brzeźnicy pod budynek, mianowicie parceli im. Rodakowskiego, nadającej się na ten cel. Wniosek pp. Brauna i Dorawskiego, by kupić całą parcelę obszaru około 1 mg.; Lwoh. 255., uchwalono." —

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem Księgi protokołów znajdującej się w Biurze Kraj. Tow. Rybackiego poświadcza się

Kraków 22. III. 1919.

Dr Jerzy Smoleński
Sekretarz K. T. R.

Dr Wacław Kamiński
wiceprezes.



Rok 1662.

Stanisław z Popowa Witowski, kasztelan sandomierski, wiadomo czynimy. Iż pewny plac, albo słodownią w Krakowie, na Rogackiej ulicy Wieczorkowską nazwaną, Nam prawem koronnem po Wieczorkowiczu bezpotomnym poddanym naszym należąca, podle kaplicy Ojców Reformatów, a Passamonika z drugiej strony leżącą, tymże Ojcom Reformatom krakowskim zakonu św. Franciszka na rozszerzenie kaplicy i chwały Bożej, ażeby za Nas i zmarłych poddanych Majestatu Boskiego prosili, prawem Nam należącem, z budynkami jakiekolwiek zostają, wiecznymi czasy dajemy, darujemy, zapisujemy.

Rok 1664.

Przez dwa lata nie starali się bracia o powiększenie swej posiadłości, z bojazni narażenia się miastu, gdyby przyszło znowu prosić o nowe łaski; ale mieli zwrócone oczy na domek w samym rogu ulicy, dla rozszerzenia rezydencji. Właściciel tej realności, obiecał takowa naszym sprzedać. Wkrótce zawarł z nami kontrakt sprzedaży za 1200złp. na imię Stanisława Reyczyńskiego. Dla bezpieczeństwa i żeby nie doznali odmowy od mieszczan krakowskich, zapisano ten kontrakt i donacja na nas w aktach miasta Kleparza./1664./ Teraz poskupywali ostatnie posiadłości sąsiednie: od Arciszewskiej za 1560 złp., od Kapusniczkiej za 850 złp., i od Wróblowskiej za 300 złp. Te realności zakupione na osobę Franciszka Szembeka, notarjusza ziemskiego 1665.

Urzędowy wymiar nowej fundacji wykonany
d. 20 marca 1666.

My niżej podpisani, będąc deputowani ab Officio Consulari Crac: wyszliśmy na Rogacką ulicę, na wymierzenie placu tego, na którym placu są trzy domy miejskie, poskupione OO. Reformatom, na wymurowanie kościoła tychże Ojców, oprócz inszych domów i kamienicy, które już są w posesji darowanym sposobem od niektórych Ich MSCiów Panów Senatorów skupione tymże Ojcom.- Naprzód dom pana Wolszka alias Wróblowicza, quondam, jest go z przodku na szerz łokci siedm, a na dłuż i z zadzią /sic/ łokci 49. Drugi dom wedle niego Szafrankowicza alias Zajączkowskie, jest od przodku na szerz łokci szesnaście, a na dłuż i z zadzią łokci 49. Trzeci dom wedle tegoż zwyż mianowanego sukceso=

3/ Stemple 3 K.

4/ Ekspedycya i zanotowanie - 50 h.

5/ Porto z sądu i do sądu - 55.

V. Loebling

rów nieboszczyka pana Arciszowskiego, jest go z przodku na szerz łokci dziewiętnaście, a na dłuż chałpy z zadzią i z ogrodem łokci 83, od parkanu ogroda /sic/ tego pomienionego zostaje drogi publicznej, mierząc do muru miejskiego łokci jedenaście, a na przodku konwentu i kościoła stojącego na Rogackiej ulicy, jest podzienia/sic/ dla przechodzących pieszych, i drogi publicznej, ku tyłom, które się ciągną z Żydowskiej ulicy, na szerz łokci 14 i pół łokcie, miejscem trochę szerzej. Co iż tak a nie inaczej, zeznawamy.

1667. Michał Behm, obecnie Pro-Konsul miasta, sprzedał nam dom swój po długim targu za 2500 złp.-W miesiącu marcu na walnym sejmie, potwierdzono zawartą ugodę naszą z mieszczanami krakowskimi.

R o k 1668.

- - -

Za gwardjanstwa O. Kazimierza Ujeyskiego, zbudowano drugą stronę klasztoru z refektarzem i z wielkim piecem w nim.

R o k 1732.

- - -

W tym roku wystawiono drugie piętro klasztoru. Fabryka kosztowała blisko cztery tysiące złp., do której przyczynili się: Lubowski, Aleksander Romiszowski, Niziol, Rafałowicz, Czarnomski obożny koronny, Dąmbska kasztelanowa wojnicka i Sierakowski strażnik koronny.

3/ Stemple	3 K.
4/ Ekspedycya i zanotowanie	- 50 h.
5/ Porto z sądu i do sądu	- 55.

V Liebling





plan

CIĄG DALSZY KORESPONDENCJI.

pasażerem	E. U. E.		Władzami wojsk.		Starostwem		Centralą	

Drukarnia Poznańska w Krakowie (Grand Hotel).

[illegible]

Kościoł Św. Trójcy

~~XIV~~, ~~III~~ – ~~VI~~ – ~~XII~~ – XIII
54 ~~LXX~~, ~~XX~~ ~~XLII~~,
152 XXI, ~~CIII~~
8
374,

12

Kościół Św. Trójcy
w Krakowie

W r. 1907 zarzuciłem tę pracę o Kornele ~~[illegible]~~ dla Biblioteki Krak.

Obecnie jest przestarzała. Ale po przerobieniu odpowiednem do obecnego stanu wiedzy, może się przydać komu za kanwę

5/XI 1933

[illegible]

5.) Kaplica Różańcowa

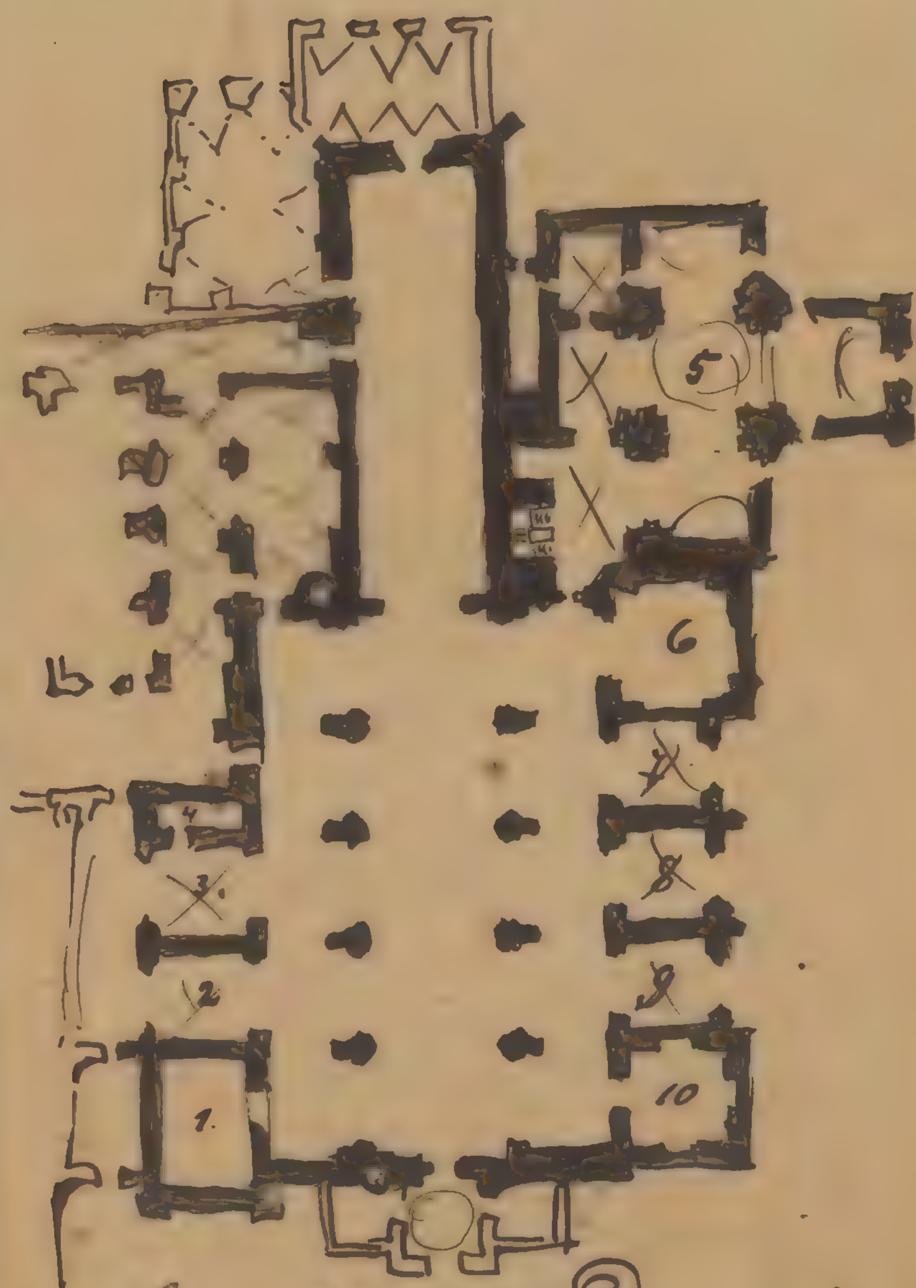
Obraz M. Boskiej darował Bernard Maciejowski biskup krak. w r. 1598 podobno z Rzymu przywieziony, do budowy przyczyniła się głównie rodzina Pałukowskich.

Tu Porytyn z r. 1689 zbudowany przez Bartłomieja Jaszkowicza


Mały Rynek
Ulica Sienna
Ulica Stolarska
Klasztor OO. Dominikanów
Planty
Św. Trójca
Ulica Dominikańska
ul. Poselska

Skala 1:1000.





Lewa strona Kaplicie : Prawa strona

1/ św Katarzyny Zbaraskich.
2/ św Wincentego
3/ P. Jezusa
4 św Jacka
pod nią Szadurskich

5/ Różańcowa
6/ Myszkowskich
7/ św Jana Ewang
8/ P. Maryi Grovanów
9/ św Bartłomieja
10/ Lubomirskich

I.

" Iwo biskup Krakowski z domu Odrowążów .. gdy był w Rzymie i wszedł w przyjaźń z Swietym mężem Dominikiem .... który w roku 1217 od papieża Honoryusza zatwierdzenie swego zakonu uzyskał ... uprosił sobie pewną liczbę braci do Polski - .... wróciwszy do dyecezyi krak. mając w wielkim poważaniu braci kaznodziejów z sobą przywiedzionych , zatrzymałich jakiś czas w swym dworcu biskupim w domkach ny ten cel zbudowanych , a w r. 1[illegible]3 ulokował ich przy drewnianym kościele Sw. Trójcy , który był całego miasta parafią przenosząc parafią do innego miejsca P. Maryi i dał mu plac bardzo obszerny .... i wybudował klasztor . Pierwszym ich przeorem był Hyacent inaczej Jaczko , kanonik Krakowski , z szlachetnego domu Odrowążów/ Św . Jacek/ .. w r. 1[illegible] zaś poświęcił biskup Iwo kościół św. Trójcy ... W niektórych pismych zaś znalaztem , że biskup Iwo fundował i ustanowił klasztór Sw. Trójcy w Krakowie w r. 1227. " Tyle donosi nam wszechstronny historyk Długosz o początkach kościoła Sw. Trójcy , a na wiadomościach jego możemy polegać nie tylko znając gruntowność Długosza , ale i znajdując w murach i późniejszych dokumentach potwierdzenie .

Parafie powstały w Polsce w XII w.- w tym więc czasie powstał kościół Sw. Trójcy jako parafialny dla podwawelskiej osady, drewniany jak dodaje Długosz .

Osadzenie Dominikanów przy tym kościele koło 1224 r. czy 1227 r. spowodowało budowę nowego kościoła parafialnego w rynku , P. Maryi , i przebudowę starego kościoła Sw. Trójcy . Konsekracya tegoż wspomniana pod r. 1224 lub 1227 r.wskazuje , że budowa między 1[illegible]3 r, a 1227 r., a więc w bardzo krótkim czasie dokonana , musiała być nie zbyt obszerną.

Badając dzisiejszy budynek , odnajduje się w nim reszty i to bardzo znaczne z owej pierwotnej budowy z pierwszej połowy XIII w. a to w części wschodniej wykazującej technikę późniejszą romańską używającą jako materjału cegły - a badania murów Klasztoru wykazały , że jest on dawniejszą od kościoła ceglanego budowlą , używającą dawniejszej kamiennej techniki budowania.

Część presbiteryalna zamknięta jest poza wielkim Ołtarzem ścianą prostokątnie , a ślady pierwotnego sklepienia widoczne są wspuszczających się po ścianach wielokątnych słupkach , okrągłe bowiem , są wynikiem przerobionego w XV . wieku na sześć pół ostrołukowego sklepienia . Pierwotne sklepienie rozpierało się znacznie niżej , jak dotąd dochowane a widne to na zewnątrz na fryzie zdolnym /z cegły prasowanej w lilie i arkadki / i na tęczy kościoła wewnątrz , gdzie gzymsy kamienne romańskich okrojów ,.- jedno z okien za Wielkim Ołtarzem pozostało okrągłołukie .- Szkarp pierwotnie nie było zupełnie , dopiero w XV wieku przymurowane , jak to najwyraźniej okazuje miejscami odkryty powyższy fryz " Rysunek fryzu tego , który obiegał w trójkąt u szczytu , / podobnie jak na dochowanym od północy szczycie kościoła Franciszkanów ,/ podwyższonego i zazębionego w XV wieku , jest bardzo pięknym z wybitną cechą romańską : układanym je z kawałków , na których motywa . — [illegible] częściowo są odgniatane w formie."

W pierwotnej szacie romańskiej przetrwał kościół niedługo jednak, bo w XIV wieku podwyższono dawny kościół i zasklepiono go jako, wzmacniając od zewnątrz starych ścian romańskich, [illegible] na wschodzie, bocznemi szkarpami. Stało się w samym końcu XIV.w. bo koszta tej roboty poniosła [illegible] z [illegible] małżonka księcia Janusza Mazowieckiego, z drugiego ślubu [illegible], kasztelanowa krak. która w roku 1400 zmarła i koło drzwi zakrystji w kościele tym pochowaną została. Równocześnie, lub wkrótce po tem przedłużono cały kościół dobudowując nawę przednią, z której dotąd ocalał prześlicznie rzeźbiony portal frontowy. Porównanie tej budowli z innymi kościołami gotycki=

mi Krakowa wskazuje pokrewieństwo stylu i techniki podo=
bnie jak kościoły P.Marji św.Katarzyny,B.Ciała,budowane
w końcu XIV w.dokończane w XV.w.Część ta przodkowa skła=
da się z nawy głównej równej wysokości z presbiterjum i
z dwóch naw bocznych niższych,w których boczne okna prze=
robiono przez wyrąbanie spodu na wielkie ostrołukowe,arka=
dowe wejścia do dobudowanych symetrycznie po bokach kaplic.
Filary główne są wedle systemów krakowskich kościołów
gotyckich zgrubione od strony naw bocznych dla wzmocnie=
nia ich odporności przeciw ciśnieniu sklepienia.-

Sciana frántowa kończy się szczytem nieco podobnym
do szczytu kościoła B.Ciała z kamiennemi iglicami na za
żębieniu ozdobiona herbami fundatorów i dobrodziejów.
Sciana ta frántowa jest jednak tylko rekonstrukcją nowa
w miejsce starej zwalonej w czasie pożaru 1850 r.-

Dokładna data tej budowy nie jest znana,z zapisów
rozmaitych dobrodziejów widać,że budowa trwała przez ca=
ły koniec XIV w.i przez XV w.-

Przyczynili się do kosztów budowy kościoła i klaszto=
ru Marcin Kantor katedr./+1336/Jan Sigeza wojewoda tęczyń=
ski z drugiej połowy XIV w. zbudował kaplicę i uposażył
zakon dochodami z sołtysostwa na Prądniku.Jadwiga żona
Ottona z Pilczy /+1403 / dała 120 grzywien na bibljotekę
klasztorną.-Piotr Strakio kanonik krak./+1404 /wspierał
datkami klasztor.Anna Sułka/+ 1413 /zapisała 40 grzywien,
Mincza z Rogowa kasztelan sandomierski / + 1444 / 20 grzy=
wien rocznie i wielu innych.-

Sklepienie fundował Piotr Szafraniec z Pieskowej
Skały wojewoda krak.zmarły w r.1438-tę datę można więc
przyjąć jako rok kończenia głównego zrebu gotyckiego ko=
ścioła-tenże fundował i dwie boczne kaplice,inne już
w końcu XIV w. zaczęli pobożni po bokach naw bocznych
fundować podobnie jak przy katedrze i kościele Marjackim.-

I

„Iwo biskup Krakowski z domu Odrowążów... gdy był w Rzymie i wszedł w przyjaźń z świętym mężem Dominikiem... który w r. 1217 od papieża Honoryusza zatwierdzenie swego zakonu uzyskał... uprosił sobie pewną liczbę braci do Polski... wróciwszy do Dyecezyi t... mając w wielkiem poważaniu braci Kaznodziei z sobą przywiedzionych, zatrzymał ich jakiś czas w swym dworcu biskupim w domkach na ten cel zbudowanych, a w r. 1223 ulokował ich przy drewnianym Kościele Św. Trójcy, który był całego miasta parafią, przeniósłszy parafię do innego miejsca P. Maryi i dał im plac bardzo obszerny... i wybudował klasztor. Pierwszym ich przeorem był Hyacynt inaczej Jaczko, Kanonik Krakowski, z szlachetnego domu Odrowążów (Św. Jacek)... w r. 1224 zaś poświęcił biskup Iwo Kościół św. Trójcy. ... W niektórych pismach zaś znalazłem, że biskup Iwo fundował i ustanowił klasztor Św. Trójcy w Krakowie w r. 1227." Tyle donosi nam wszechstronny historyk Długosz o początkach Kościoła Św. Trójcy, a na wiadomościach jego możemy polegać nie tylko znając gruntowność Długosza, ale i znajdując w murach i późniejszych dokumentach potwierdzenie.

Parafie powstały w Polsce w XII w. — w tym więc czasie powstał Kościół Św. Trójcy jako parafialny dla podwawelskiej osady, drewniany jak dodaje Długosz.

Osadzenie Dominikanów przy tym Kościele koło 1224 r. spowodowało budowę nowego Kościoła parafialnego w rynku, P. Maryi, i przebudowę stare-

go Kościoła Św. Trójcy. Konsekracya tegoż wspomniana pod r. 1224 lub 1227 wskazuje, że budowa między 1223 r. a 1227, a więc w bardzo krótkim czasie dokonana, musiała być nie zbyt obszerną.

Badając dzisiejszy budynek, ~~oczyszczone ze stylami i sposobami dawnego murowania~~ oko ~~archeologa~~ odnajduje się ~~tu~~ w nim resztę i to bardzo znaczne z owej pierwotnej budowy z pierwszej połowy XIII w. Charakterystyczne resztki romańskie, które znajdują się także w innych najstarszych Kościołach Krakowskich: w Katedrze, u św. Andrzeja, Wojciecha, Mikołaja, Floryana, Jana, św. Augustyna na Zwierzyńcu. Kościół Dominikanów nie wykazuje ~~wał~~ na zewnątrz najstarszej techniki obrabianych w kostkę kamieni, jak widzimy w resztach romańskich wyżej wspomnionych najdawniejszych Kościołów — zewnętrzna budowla okazywała a to w części ~~wschodniej~~ wykazującej technikę późniejszą romańską używającą jako materyału cegły — a badania murów ~~...~~ Klasztoru wykazały, że jest on dawniejszą od Kościoła ceglanego budowlą, używającą ~~owej~~ dawniejszej kamiennej techniki budowania.

Przy robotach restauracyjnych pod-
5. jętych w krużgankach ostatnimi czasy przeprowadził architekt Hendel badania murów, z których złożył sprawozdanie Akademii umiejętności:

Gdy biskup Iwo fundował Klasztor Dominikanów, istniał już Kościół św. Trójcy fundator zajął się więc najpierw do budowy potrzebnych budynków klasztornych. Budowę tę zaczęto od części krużganku przeciwległej Kościołowi i leżących poza nimi części klasztornych budynków. Do przekonania się, iż rzeczywiście w tym czasie t.j. zaraz po roku 1226

wzmiankowana część klasztoru powstała, przyczynił się szczęśliwy wypadek restauracyi dawnego refektarza. Po odbiciu tynków ścian refektarza przedstawiła się cała historya budowy od XIII. wieku aż do naszych czasów. Epoka powstania tej części budynków widoczna już w piwnicach.

Piwnica znajdująca się pod refektarzem zajmuje przestrzeń przeszło półdziesięta m. szeroką i przeszło 15 m. długą. Ściany są z kamienia wapiennego starannie obrobionego o troskliwie wykonanych fugach. Podzielona jest trzema filarami na dwie nawy; filary 90 centimetr. grubości, utworzone są z bloków piaskowca, spoczywających na okrągłym szerokiem podmurowaniu z kamienia dzikiego, wyrównanem na wierzchu kilkoma pokładami cegieł. Na filarach spoczywają gurty z cegły segmentowego kształtu, które na ścianach wspierają się na rodzaju kapitelu bardzo prostego profilu, również z piaskowca wykonanego. Osiem płaskich krzyżowych sklepień nader starannie murowanych z cegły miary 9–28–13 cm. przykrywa tę przestrzeń. W murach kamiennych dokładnie w linii sklepień krzyżowych wycięte są opory znaczące się nieraz silnemi szparami. Okna piwnicy, są umieszczone od strony krużganku, od strony przeciwległej tj: podwórca i wścianie wązkiej przeciwległej wejściu do piwnicy. Gdzie nie są zepsute, ujęte są w trzy bloki obrobionego starannie kamienia, jedno tylko okno strony wązkiej w bloku górnym jednym, większej grubości, wycięty ma półłuk.

Przejdźmy teraz do górnego refektarza. Sala ta nie wiele większa od położonej pod nią piwnicy, ma ściany o ile

one pochodzą z epoki romańskiej, wyko-
nane tą samą techniką co ściany piwni-
cy z kamienia wapiennego, ze lśniącemi
nieraz żyłkami kwarcu. Mur pierwo-
tny dochował się do wysokości 3·30 m. od
dawnej swej podłogi — jeżeli zaś zważy-
my, że nasyp na sklepieniu wynosi prze-
szło metr, że posadzka dzisiejsza kruż-
ganku jest o 75 cm. niżej, przyjąć na pe-
wne możemy, że dawna wysokość re-
fektarza nie wiele przenosiła wysokość
4·5 m. Refektarz oświetlony był z trzech
stron, od strony krużganku oświetlały
go 3 okna, silnie na wewnątrz i zewnątrz
profilowane wielkości w świetle o 30 w.:
1·14 w.; w tejże ścianie znajdowało się wej-
ście główne z krużganków. Inny układ
okien przedstawia nam ściana wązka,
w której fragmentarycznie zachowały
się obramienia dwóch okien. Na środ-
ku tej ściany znajduje się okno okrągłe
którego kamienne obramienie ma skromny
profil. Na prawo od tegoż duże okno w półkole
zasklepione o profilu wałkiem wzbogaconym
wnosić nam każe, że takie samo okno istniało
i na lewo od okna okrągłego. Jaki był układ
okien w ścianie przeciwległej krużganka, dziś
oznaczyć trudno, gdyż całą tę ścianę wykorzo-
no dla zrobienia wielkich gotyckich okien.
W ścianie drugiej wązkiej były drzwi do kory-
tarza, prowadzącego do kuchen.

Refektarz dawną swą romańską cechę stra-
cił po pożarze 1463 roku. W tym czasie wielkie
okna gotyckie dawały dość światła, by można
było zamurować okna od strony krużganku
Okna zaś ściany wązkiej zakryte zostały
nowo przybudowanemi częściami klaszto-
ru. Refektarz w kluczu sklepień gotyc-
kich podniósł się do wysokości 9 m, a ściany
przyozdobione były malowaniami których
ślady odkryte i starannie oczyszczone, sta-
rano się utrwalić i zachować.

Gdy w krużgankach odkryto zewnętrzną stronę południowej ściany refektarza, okazało się, że układ jej jest ten sam, co wewnątrz, z kamienia ciosowego, przez kamieniarzy z grubsza obrobionego, o szczelnie zatartych wązkich fugach. Trzy okna rozglifione romańskie, zasklepione w półkole cegłą i kamieniem jak od wewnątrz, nie były niespodzianką, gdyż były konsekwencyą zeszłorocznego odkrycia. Prawdziwą jednak niespodzianką nazwać trzeba, gdy po usunięciu nagrobków i odbiciu tynków, pokazało się dawne główne wejście do refektarza o bogato profilowanem obramieniu. Portal wykonany z piaskowca, zamknięty jest półkolem, a profilowany jest we fryzy żłóbki i wałki. Klucz łuku, część fryzu i kapitele słupków dekorowane są ornamentem zygzakowatym lub plecionką tak charakterystyczną dla stylu romańskiego. Na tej samej stronie ściany znalezione odsadzki wskazują wysokość pierwotnych krużganków i wogóle całego dawnego refektarza. Szczyt wschodniej ściany refektarza, po częściowem usunięciu dachu przyległego budynku, został odrysowany. Jest on z cegły dobrze fugowanej, z potrójnem oknem, z których środkowe wyższe. Zasklepienie okien z cegieł klinowych. Po dalszem odsłonięciu ścian zachodniej i dolnej części wschodniej otworzyć się dała całość refektarza romańskiego. Dalsze poszukiwania w piwnicach klasztornych okazały, że i piwnica, dziś w części zasypana, biegnąca równolegle do refektarza, jest z czasów romańskich. Z kościoła, do epoki romańskiej, współczesnej refektarzowi, należy <u>także</u> <u>krypta</u> pod wielkim ołtarzem. Nie dochowała się jednak w całości do dnia dzisiejszego, sklepienie

jéj bowiem zburzyć kazał X. przeor Pavoni, by mocniejsze dać fundamenta nowemu ołtarzowi wielkiemu. Zasklepioną ona była czterema krzyżowemi sklepieniami, których gurty opierały się na środkowym filarze.

~~Kościół~~ ~~w~~ ~~Części~~ presbiteryalnéj (tylnéj) zachował i na zewnątrz ślady pierwotnéj ceglanej budowy romańskiej z XIII ~~w.~~

„Jestto budowa czysto ceglana, któréj plan prostokątny jest bardzo wydłużony (3 pola kwadratów) przedstawia po raz pierwszy obszerną tę część świątyni; odtąd staje się to cechą kościołów krakowskich, owe długie presbiteryum"

Zamknięta jest ~~ono~~ po za Wielkim Ołtarzem ścianą prostokątnie, a ślady pierwotnego sklepienia widoczne są w wspierających się po ścianach wielokątnych słupkach, okrągłe bowiem, są wynikiem przerobionego w XV wieku na sześć pół ostrołukowego sklepienia. Pierwotne sklepienie rozpierało się znacznie niżej jak dotąd dochowane a widne to na zewnątrz na fryzie zdobnym (z cegły prasowanej w lilie i arkadki) i na tęczy Kościoła wewnątrz, gdzie grzymsy kamienne romańskich ukrojów. — Jedno z okien za Wielkim Ołtarzem pozostało okrągłołukie. —

~~Ściana~~ pierwotnie nie było zupełnie, ~~a dzisiejsze są~~ dopiero w XV wieku przymurowane, jak to najwyraźniej okazuje miejscami odkryty powyższy fryz „Rysunek fryzu tego, który obiegał w trójkąt u szczytu (podobnie jak na dochowanym od północy szczycie Kościoła Franciszkanów) podwyższonego i zazębionego w XV wieku, jest bardzo pięknym z wybitną cechą romańską; układanym jest z kawałków, na których może częściowo są odgniatane w formie."

(Łuszczkiewicz: Zabytki sztuk. piękn. Krakowa.)

W środku tego pierwotnego kościoła, zajmującego dzisiejsze prezbiteryum, pochowano fundatora zakonu biskupa Iwona zmarłego w r. 1229 we Włoszech, skąd zwłoki jego sprowadzili Dominikanie w r. 1237. Grobowiec jego który do niedawna stał w kształcie sarkofagu na środku presbiteryum nie był pierwotnym: była to tumba z kolorowych marmurów na której bokach były rzeźby miernej roboty wyobrażające trzy główne fundacye Iwona tj: Kościoły Maryacki, Dominikanów i Cystersów w Mogile; w głowach herb Odrowąż z godłami biskupimi, na wierzchniej płycie mieścił się napis z dodatkiem że nagrobek ten fundował w r. 1618 Jan Wężyk opat Mogilski. Wewnątrz mieściła się trumna cynowa opasana łańcuchem. Oszczędzony w pożarze r. 1850 stał jednak grobowiec ujęty zrazu jeszcze z lat 20 i zniknął bez wiedzy Konserwatora zabytków.

W r. 1257 pochowano tu świętego Jacka. Aureolą świętości otoczono zwłoki męża wieloletniej pracy apostolskiej na wschodzie.

Zygmunt I w r. 1518 rozpoczął starania o kanonizacyą jego, a w r. 1583 Stefan Batory popierał te starania, wreszcie w r. 1594 papież Klemens VIII policzył Św. Jacka w poczet świętych. W r. 1686 ogłosił papież Innocenty XI św. Jacka szczególnym patronem Polski a to za instancyą Króla Jana Sobieskiego który przed wyprawą wiedeńską przyjął w Kaplicy św. Jacka błogosławieństwo na wyprawę.

W r. 1289 pochowano tu w lewej ścianie obok W. ołtarza Księcia Leszka Czarnego.

XIII Epoka rozwoju zakonów Ks. Dominikanów i Franciszkanów w XIII w. w chwili zajmującej cały Kościół polski sprawą Ka-

nonizacyi Św. Stanisława epoka gorącego zwrócenia się ducha ku czci boskiej obfitująca w świątobliwe żywoty w Książęcej rodzinie, św. Salomei, Kunegundy, Jadwigi, Bolesława Wstydliwego i.t.d. podniosła znaczenie zakonów św. Dominika i Franciszka, w murach ich kościołów, a nie w katedrze pochować się kazali Książęta Krakowscy i zwierzchnicy Polski Bolesław Wstydliwy u Franciszkanów (1279) Leszek Czarny u Dominikanów (1289). Królewski ich następca pan odrodzonej i zjednoczonej Polski Łokietek kazał się ~~[illegible]~~ w Katedrze pochować (+ 1333.)

Płyta grobowa Leszka Czarnego z napisem minuskułą gotycką pochodzi jednak z połowy XIV w., a do oznaczenia tej daty posłużyła płyta grobowa Doktora Arrighi zmarłego w. r. 1312 w Kaplicy Brackiej w Klasztorze tutejszym najstarsza w Krakowie: jestto płyta równoległoboczna, do koła której biegnie napis majuskułą gotycką w głąb rznięta, opiewająca (po łacinie oczywiście) „tu leży szlachetny mąż Franciszek Arrighi doktor, zmarł r. p. 1312, 1 marca... W pośrodku wytarty od chodzenia herb prawdopodobnie lew. Użyta w napisie majuskuła gotycka, podobnie jak w bliskiej co do czasu płycie grobowej Kasztelana Pakosława w Jędrzejowie z r. 1319 i płycie Kanonika Michała z początku XIV w. użyta za tylną ścianą sarkofagu Kazimierza W. dowodzi, że płyty Leszka Czarnego i Władysława Ks. Kaliskiego u Franciszkanów, mające napisy minuskułą, są późniejsze.

Zakon tutejszy cieszył się opieką i hojnością możnych. Z Książęcych dobroczyńców, oprócz Leszka Czarnego, spoczęli tu na sen wieczny Eufrozyna Księżna Oświęcimska (+ 1324) Aleksandra Księżna Mazowiecka (+ 1434) i

Katarzyna z Melsztyńskich po pierwszym mężu Januszu Księżna Mazowiecka, po drugim Kasztelanowa Krakowska (1408) fundatorka podwyższonego gotyckiego sklepienia nad prezbiterjum.

W pierwotnej szacie romańskiej przetrwał Kościół niedłużej nad wiek, bo w XIV w. podwyższono dawny Kościół i zasklepiono gotycko, wzmacniając odporność starych ścian romańskich, nadmurowanych na wysokość, bocznemi szkarpami. Stało się to w samym końcu XIV w. bo koszta tej roboty poniosła Katarzyna z Melsztyńskich małżonka Księcia Janusza Mazowieckiego, z drugiego ślubu Michałowska Kasztelanowa Krak. która w r. 1408 zmarła i koło drzwi zakrystyi w Kościele tym pochowaną została. Równocześnie lub w krótce potem przedłużono cały Kościół dobudowując nawę przodkową, z której dotąd ocalał prześlicznie rzeźbiony portal frontowy. Porównanie tej budowli z innymi Kościołami gotyckimi Krakowa wskazuje pokrewieństwo stylu i techniki podobnie jak Kościoły P. Marji, św. Katarzyny, B. Ciała budowane w końcu XIV w. dokończane w XV w. – Część ta przodkowa składa się z nawy głównej równej wysokości z presbiterjum i z dwóch naw bocznych niższych, w których boczne okna przerobiono przez wyrąbanie spodu na wielkie ostrołukowe, arkadowe wejścia do dobudowanych symetrycznie po bokach Kaplic. Filary główne są wedle systemu Krakowskich Kościołów gotyckich zgrubione od strony naw bocznych dla wzmocnienia ich odporności przeciw ciśnieniu sklepienia.

Ściana frontowa kończy się szczytem nieco podobnym do szczytu Kościoła B. Ciała z kamiennemi iglicami na

zarzepieniu ozdobiona herbami fundatorów i dobrodziejów. Ściana ta frontowa jest jednak tylko rekonstrukcyą, nową w miejsce starej zwalonej w skutek pożaru 1850 r.

Dokładna data tej budowy nie jest znaną, z zapisów rozmaitych dobroczyńców widać, że budowa trwała przez cały koniec XIV w. i przez XV w.

Przyczynili się do kosztów budowy Kościoła i Klasztoru Marcin Kustor Katedr. (+1336). Jan Ligęza Wojewoda łęczycki (jeden z 3 tego imienia, wszyscy żyli w drugiej połowie XIV w.) zbudował Kaplicę i uposażył zakon Dochodami z sołtysostwa na Prądniku. Jadwiga żona Ottona z Pilczy (+1403) dała 120 grzywien na bibliotekę Klasztorną. – Piotr Szalic Kanonik Krak. (+1404) wspierał datkami Klasztor. Anna Sułka (+1413) zapisała 40 grzywien, Hincza z Rogowa Kasztelan Sandomierski (+1474) – 20 grzywien rocznie i wielu innych. ~~Wielu Dobroczyńców.~~

Sklepienie (naw środkowych) fundował Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały wojewoda Krak. zmarły w r. 1458 – tę datę więc można przyjąć jako rok kończenia głównego zrębu gotyckiego Kościoła – tenże fundował i dwie boczne Kaplice, inne już w końcu XIV w. zaczęli pobożni po bokach naw bocznych fundować podobnie jak przy Katedrze i Kościele Maryackim. Z dekoracyi XIV w. dochowały się Kolorowe witraże w krużgankach z figuralnemi scenami, charakterystyczna ozdoba Kościołów gotyckich 1)

Zakon wzrastał w tej epoce w ma-

1) Cztery z nich rysowane i dwa Kolorowane podano w Roczniku Kr. I. II wedle rysunku Wyspiańskiego.

jatek i znaczenie — obok Kościoła postępowały więc i roboty w Klasztorze, w którym zbudowano od północy gotyckie krużganki otaczające klasztorny wirydarz przy dawnych romańskich budowlach klasztornych, które powiększono i przebudowano — obok powstał osobny budynek na bibliotekę.

W obszernym Klasztorze obok budynków zakonnych mieściły się apteka, piekarnia, rzemieślnicze warsztaty i browar, obracany do XV w. ramieniem Rudawy wprowadzonej tu z fosy miejskiej pobliskiej.

W r. 1462 wybuchł pożar w Klasztorze z celi brata zajmującego się alchemią, przez co zgorzał Klasztor i wiele domów okolicznych. Księgozbiór pozostał jednak zdaje się nienaruszony, gdyż do pożaru w r. 1850 posiadał Klasztor znaczną liczbę zachowanych rękopisów ksiąg i dyplomów — wzrastał owszem dalej z darów i zapisów.

Jerzy pergamen[illegible] Krak. † 1570 zostawił zapisane księgi choralne,

Anna Ligęzina † 1574 ofiarowała kosztowności na uzupełnienie Księżnicy.

Równocześnie wzrastało znaczenie Klasztoru Krakowskiego wpływem kaznodziejskim mnożyła się liczba zakonników.

W r. 1450 uzyskał Jakób z Bydgoszczy Zaręba mistrz ~~mistrz~~ teologii przeor a potem prowincyał Dominikanów zezwolenie akademii Krak. na uznanie studyów teologicznych odbytych w zakonie Dominikanów Krak. tak jakby w Akademii odbyte były.

W aktach Klasztornych znajduje się ciekawa zapiska, że:

W r. 1469 przyjęty został „do łask i przywilejów zakonnych" Mikołaj Kopernik z Torunia, ojciec sławnego astronoma z żoną Barbarą i dziećmi.

Z zabytków średniowiecza nagrobków, tryptyków, stal[l] ital. mosiądz nie pozostało prawie nic: czego późniejsza moda i przeróbki nie usunęły, to zniszczył pożar w r. 1850, — zostały jedynie architektoniczne resztki. Z epoki tej pozostało na szczęście jedno wybitne dzieło sztuki, pierwej w krużgankach, obecnie w presbiteryum po lewej stronie wmurowane — wspaniała bronzowa płyta nagrobna Filipa Kalimacha z r. 1496, dzieło wybitnego mistrza ~~Norymberskiego,~~ ~~Vischera~~ prawdopodobnie według wzoru Wita Stwosza odlana. [illegible] wykazały, że Stwosz [illegible] 1500–1506 [illegible] prawdopodobnie [illegible] płyty [illegible]

Następna epoka renesansu pozostawiła w tym kościele dotąd wiele dzieł prawdziwie pięknych w bocznych kaplicach — to, co przy[illegible] w nawach kościelnych, a zdaje się nie wiele, zniszczało w pożarze 1850 r.

Do wybitnych dzieł stylu odrodzenia należy kaplica Św. Jacka zbudowana na piętrze kosztem Zygmunta I, biskupa Bernarda Maciejowskiego i Katarzyny z Wapowskich konsekrowana przez biskupa Gamrata w r. 1545 — niedługo potem przerabiana przez dominikańskiego konwersa Jana z Wrocławia a ponownie

w r. 1583 konsekrowana. W końcu XVII ozdobiono kopułę pięknymi stiukami. Prawdopodobnie stiuki tak jak i ołtarz z trumną św. Jacka są dziełem sztukatorów krakowskich Fontanów.

Równie piękne są kaplice Lubomirskich, Zbaraskich i Myszkowskich:

Kaplica Lubomirskich pierwsza na prawo od głównego wejścia przerobioną jest z dawniejszej gotyckiej gdyż przy restauracyi znaleziono wewnątrz mur z cegły średniowiecznej, a przy przebudowie koło r. 1616 w stylu rozkwitłego renesansu obłożono ją zewnątrz ciosem a wewnątrz marmurem. Zbudowana na planie kwadratu, przykryta kopułą na wysklepkach, nad nią latarnia bogato pilastrami dekorowana, zakończona mniejszą kopułką. Wejście przez bogaty portal o słupach jońskich z czarnego dębnickiego i czerwonego chęcińskiego marmuru, u góry herb Sieniawa w bogatym kartuszu.

Ściany we wnętrzu podzielone dwoma gzemsami na trzy części: dolną część ścian dekorują pilastry, nyże i wnęki częścią z marmuru, częścią z kamienia pińczowskiego. Pod kopułą herby w kartuszach malowanych na tle udawanej mozajki. Kopuła pokryta figuralną malaturą w tonie sepii, ozdobiona maskaronami, gerlandami i aniołkami. Otwór w latarni ozdabia fryz z czterech grup aniołków tańczących, skomponowanych z fantazyą i artyzmem. Na jednym z okien znalazła się data 1616 r. Kaplica poświęcona została jednak dopiero w r. 1630. Kaplica ta zostaje pod wezwaniem ś.ś. Sebastyana i Rocha.

Kaplica Książąt Zbaraskich, pierwsza na lewo od głównego wejścia, zbudowana przez Antoniego i Andrzeja

Castelli w r. 1629 – przerobiona jest również z dawniejsza kaplicą, która tus od dawna pod tem samem wezwaniem św. Katarzyny Senenskiej istniała. Przez okazały portal marmurowy z bogatą kratą wchodzi się do budowy centralnej kopułą nakrytej, wyłożonej kolorowymi marmurami; na lewo i prawo okazałe pomniki: Jerzego Zbaraskiego Kasztelana Krakowskiego i Krzysztofa Zbaraskiego Kasztelana Krakowskiego i Krzysztofa Zbaraskiego (+1627) Koniuszego Koronnego, z postaciami ich leżącemi we framugach otoczonych bogatą architekturą.

Do kaplicy Myszkowskich, otwartej na prawo, prowadzi wejście przez wielką otwartą arkadę okrągłołukową. Zbudowana na miejscu starej kaplicy Schreinerów, cała ciosowa, nawet kopuła, wyłożona marmurami wewnątrz, zbudowana została przez Zygmunta Myszkowskiego marszałka wielkiego Koronnego zmarłego w r. 1615 i tu pochowanego! Tu spoczywa także biskup Piotr Myszkowski.

Obok Kaplic bocznych, które już w średniowieczu istniały, przybyły w XVI w. wielka Kaplica później Różańcową nazwana, na prawo od presbiteryum z wejściem z lewej nawy bocznej zbudowana głównie kosztem rodziny Płakowskich oraz nieistniejąca już dziś Kaplica przed frontem na prawo od głównego wejścia zbudowana w r. 1597 przez Dra Stanisława Zawadzkiego rajcę krak.:

Na Kaplicy tej była tablica z napisem: Św. Przemienieniu J. Chrystusa, Ś.ś. Stanisławowi, Mikołajowi, Dorocie i Katarzynie — Stanisław Zawadzki Pious ... tę Kaplicę swym kosztem wystawioną poświęcił ... i z miłości dla uczniów wydziału filozoficznego wystawił, aby oddzielnie nie spoczywali, lecz aby tych, których szlachetne nauki za życia złączyły, ten grób złączył po śmierci. Zbudowano r. p. 1597.

Fundator tej Kaplicy zmarły w r. 1600 miał okazały w Kościele nagrobek renesansowy zniszczony przez pożar w r. 1[illegible] z którego jednak zachował się rysunek.

Przed Kościołem przybyła w XVI w. dzwonnica drewniana, w miejsce której postawił Klasztor w r. 1647 murowaną: w dolnej

jej części było szerokie sklepione przejście ku Kościołowi (i na cmentarz kościelny), na piętrze był ganek dla muzyki na najwyższem jej piętrze wisiał duży dzwon z datą 1604 r., — w czasie pożaru 1850 spadł i przebiwszy dwa piętra oparł się na sklepieniu dolnego przejścia. Potłuczone odłamki stopiły się w żarze, podobnie jak i kopuła baniasta barokowa miedzią kryta. F

F Zniszczona, tym pożarem drewnia- [illegible] rozebrana potem [illegible])

Od XVI w. wszedł zwyczaj, że w miejsce skromnych średniowiecznych płaskich tablic nagrobnych z napisem w otoku i herbem lub postacią rytą zmarłego w środku tablicy, zaczęto pamięć zmarłych okazalszą przypominać pamiątką: tablica stała się tylko objaśniającym dodatkiem, częścią składową podrzędniejszą otoczoną bogatszemi ramami lub architekturą, z popiersiem zmarłego lub zmarłej albo nawet z całą ich postacią wśród kolumn dźwigających odpowiednie ozdobne zamknięcie u góry archiwoltą lub architrawem i innemi rzeźbiarskiemi ozdobami.

Takie okazałe nieraz wysoko artystyczne nagrobki zapełniły nietylko Katedrę, ale i inne Kościoły a w szczególności i Kościół Dominikański. Obok Książęcych w Kaplicy Zbaraskich, gnackiego pomnika Piotra Stadnickiego w Kaplicy przy Krużgankach od północnej strony presbiteryum Kościelnego (+) grobowca Mikołaja Bogusza starosty Krasnostawskiego (+1560) w Kaplicy Św. Bartłomieja (obecnie św. Czesława) żupnika Wielickiego Prospera Provany (+1584) w Kaplicy Niepokalanego poczęcia, — przybyły podobne mieszczańskie pomniki, świadczące o zamożności i kulturze ich rodzin. Zniszczał w pożarze 1850 r. podobny grobowiec Dra Stanisława Zawadzkiego rajcy Krakowskiego i dobrodzieja tego Kościoła (+1600)

(zachował się jego rysunek) ocalały jednak liczne inne nagrobki w Krużgankach, dalej w następnych wiekach się mnożące, stanowiące interesujące Campo Santo, przemawiające zarówno pomnikami jak treścią objaśniającą niektórych napisów. Krużganki ucierpiały wiele, gdy w r. 1805, 1804 obrócone były na magazyn i lazaret wojska austryackiego a żołnierze zabawiali się obijaniem i zdrapywaniem pomników.

Obok dzieł rzeźby F przybywa Kościołowi Dominikańskiemu ozdoby malarskiej w następnym wieku w dziełach Tomasza Dolabelli, malarza Król. pochodzącego z Belluno we Włoszech który zamek Krakowski i wiele Kościołów [illegible] R. dziełami swemi ozdobił. Wszedł on w stosunki z Dominikanami wynająwszy od nich w r. 1618 dom na ulicy Stolarskiej zwany domem św. Łukasza. W roku następnym podjął się wystawienia ołtarza W. i Kaplicy Św. Jacka za 5050 Złp.

W latach następnych dostarczył Dolabella Kościołowi i Klasztorowi wiele obrazów z historyi ich zakonu: do Kaplicy P. Jezusa ukrzyżowanego (w której w r. 1650 pochowano Dolabellę) namalował obraz przedstawiający Kanonizacyą Św. Jacka, obraz Św. Jana Chrzciciela do Kaplicy tego świętego i obraz czci św. Jacka do refektarza 10 obrazów i t.d. — które stały się pastwą płomieni w r. 1850.

W Klasztorze zresztą trudnili się niektórzy braciszkowie malarstwem i rzeźbą:

Zapiski Klasztorne wymieniają brata Kazimierza Cisowskiego, autora obrazów błogosławionych zakonu w Kaplicy Św. Jana Chrzciciela.

F jak spiżowa tablica grobowa Filipa Kalimacha (+) jak i kamienne marmurowe nagrobki: P. Stadnickiego (+) M. Boguma (+1560) P. Tomasza (+15..)

w r. 1616. zakonnika biegłego snycerza Mikołaja z Janowca, który nie mało ołtarzów ręką swą na chwałę Bożą wystawił.

Roczniki Dominikanów Krak. wspominają laika Michała „dobrego matematyka biegłego astrologa, płynnie mówiącego po łacinie, tatarsku, niemiecku włosku i węgiersku sławnego rzeźbiarza, co w zamku Krak. izbach i Kościele Dominikanów cnóż i ręki snycerskiej zostawił na drzewie godne uwielbienia wyroby" zmarłego w r. 1656. Jego dziełem były zdaje się stalle zgorzałe w r. 1850. – W końcu XVI i początku XVII wieku wydał klasztor Dominikański Krakowski wybitnych mężów pióra i słowa: Kaznodzieję Melchiora Glejkiewicza z Mościsk, zwanego Mościckim, (+1591.) spowiednika Zygmunta Augusta, który 16 sejmów otwierał kazaniem i więcej jeszcze znanego Fabiana Birkowskiego (+1635.)

Waleryan Lithnanides, przeor w r. 1631 oddawał się badaniom astronomicznym, do czego sam narzędzia wyrabiał, zostawił zakonowi cenne źródło historyczne p. t. Necrographia, zawierająca daty dotyczące dobrodziejów i fundatorów Kościoła i Klasztoru Św. Trójcy.

Abraham Bzowski + 1637 autor cennego dla historyi klasztoru Krak. dzieła „Propago Divi Hyacinthi" – pracował kilkanaście lat w Rzymie nad rocznikami Kościoła Katolickiego – gdzie też i śmierć go zaskoczyła – złożył fundusz na kształcenie dwóch polskich Dominikanów w Collegium S. Thomae

Epokę budowniczą zamyka wybudo-

wanie w r. 1640 portyku (Kruchty) Koś=
cielnego ~~z nienaruszeniem Kaplicy Zawadzkiego i pomnika X. Gabryela Florendy T. W. D."~~
Kruchta ta była przykryta kopułką podobnie jak stojąca dotąd przed Kościołem Św. Floryana ~~zrujnowano Dzwonnicę wyżej wspomnianą przed Kościołem, w miejsce dawnej drewnianej.~~
Wewnątrz Kościoła przybywało nagrobków, ołtarzy, obrazów i aparatów.
Inwentarz z r. 1649 wymienia nader kosztowne monstrancye, relikwiarze, kielichy, figury św. ampułki miedziane, lawaterze, lichtarze lampy itd. ze szlachetnych metali zdobne z kamienia drogie, wszelakie szaty kościelne z najdroższych materyi z wyszywaniami i obrazami, graduały, psałterze itd.
Najazd szwedzki z r. 1655 zostawił po sobie w Klasztorze Dominikańskim taką samą pamiątkę, jak po innych Kościołach i domach prywatnych: rabunek i konieczność sprzedania drogocennych zabytków na spłacenie kontrybucyi wojennej. Ofiarami pobożnych zapełniał się znowu skarbiec Kościelny a ozdobami Kościół.
W r. 1668 zgorzał ołtarz wielki i organy — w r. 1670 spalono w Krakowie złodzieja Jędrzeja Romanowskiego jako sprawcę tego ognia wznieconego dla ułatwienia kradzieży.
W r. 1680 buduje się nowy wielki ołtarz, a w r. 1688 umieszczono w nim obraz Św. Trójcy pędzla Rossi'ego. Król Jan III darował 8 gobelinów, które rozwieszono w presbiteryum nad stallami. Obok wisiały aż do pożaru 1850 r. wielkie obrazy z dziejów zakonu Św. Dominika z datą 1698 r. prawdopodobnie dzieła braciszków zakonu. Przed

płytą grobowcową Leszka Czarnego ustawiono w r. 1690. Duży drewniany pomnik tegoż Księcia — spalony w r. 1850.

Drugi najazd Szwedzki w r. 1702., przyniósł znowu rabunek. „Żołdactwo porwało sześć kielichów mszalnych między tymi jeden szczerozłoty i kilka ornatów. Jak kruki spostrzegli zaraz, gdzie co błyszczy, i nuże do kościelnych kaplic Pana Jezusa Ukrzyżowanego, św. Jacka i Najświętszej Maryji Różańcowej, co kto który mógł dopaść, to zaczął ładować do sakwy. Trąba wojskowa odwołała ich z kościoła. Ocalona reszta sprzętów kościelnych w srebrze i złocie i wota święte poszły na zapłacenie kontrybucyji nieustannych."

W r. 1749 zgorzał dach kościoła. Po odnowieniu tegoż cieśla Jakób Nowakowicz wystawił na nim dość wysoką wieżę (Dachreiter), która w r. 1850 spłonęła a waląc się uszkodziła kaplicę Myszkowskich.

Na galeryi muzycznej nad wejściem głównem ustawiono w r. 1765 ogromne organy, które prawie do sklepienia sięgały. Oprócz tych były w kościele jeszcze trzy: jedne po lewej stronie presbiteryum, blisko wielkiego ołtarza „sprawione ze składek dobrodziejów własnemi rękami brata Klemensa z Mielca, w r. 1534.", Drugie wspominane w inwentarzu z r. 1649. „Organy większe wspaniałe dzieło, które kosztem własnym sprawił Dominik Małachowski sufragan krak. profes. tego zakonu z synowcami i niedźwiadkami piszczałkami naśladującemi różne muzyczne instrumenty (usprzątnięte w r. 1820 ja-

ko zniszczone) Stały one powyżej mownicy" (Kazalnicy) zdaje się więc że były umocowany z boku na filarach. Wreszcie w Kaplicy Różańcowej pozytyw z r. 1689 zbudowany przez Bartłomieja Jurkiewicza. W końcu XVIII i na początku XIX w. zbudowano przy filarach ośm ołtarzy bocznych wedle rysunku znanego dyletanta sztuk ks. Sierakowskiego.

W samej połowie XIX wieku uległ Kościół i Klasztor Dominikański potężnemu ciosowi, który obrócił je w perzynę i pozbawił na zawsze przeważnej liczby zabytków z nieobliczalną szkodą w dziełach sztuki księgozbiorze i rękopisach: d. 18 lipca 1850 r. w samo południe rozpoczął się 10 dniowy pożar, który zacząwszy od zachodniego krańca, od młynów dolnych zwanych Królewskimi, przerzucał się kolejno dalej ku wschodowi i zniszczył prawie całą południową część miasta tak, że pożar ten nazwano pożarem „Krakowa.” Ogień wkrótce przerzucił się na ulicę Gołębią, na pałac Wielopolskich, dalej na Stolarską, na Klasztor Dominikanów, od żaru pękły okna Kościoła i ogień wtargnął do wnętrza. Wkrótce stanęło w płomieniach całe wiązanie dachowe. O ratunku mowy być nie mogło bo równocześnie płonęła cała dzielnica, pałac Biskupi, Kościół Franciszkański, Technika i wszystkie przyległe ulice! zajęły się już domy na Wielkim i Małym rynku, w ciągu doby spłonęło przeszło 160 domów. Przez 10 dni powtarzały się mniejsze ognie powstające z niedogaszonych resztek w popalonych ruinach, zniszczały tysiące ksiąg i rękopisów w bibliotekach prywatnych, zbiory obrazów, sztychów, rysunków, skruszały w ogniu resztki rzeźbionych okien i portali po stary-

domach. Dominikanie już w pierwszym dniu pożaru ulegli zupełnej katastrofie.

Spłonęła biblioteka, osobny gmach (dziś gimnazyum) zajmująca która liczyła przeszło 16,000 dzieł, mnóstwo rękopisów wolumen dyplomatów od XVIII w. księgi miniaturowane wraz z całem wewnętrznem stałem urządzeniem. Jeszcze przez tydzień musiano zalewać zgliszcza żaru tlejącego w bibliotece.

W przepalonym kościele runęła część sklepienia nawy, d. 3 sierpnia miażdżąc reszty skruszonych ogniem nagrobków. Nad presbiteryum utrzymało się sklepienie, ocalał w środku pod niem stojący grobowiec Iwona Odrowąża, a że prawie rozsypywał się skutkiem przepalenia ogniem, opasano go drewnianemi ramami. Do koła zostały nagie mury, na posadzce popioły i gruzy ołtarzy, obrazów, stall, organów, rzeźb, pulpitów, dywanów i gobelinów. Z kaplic tylko cztery ocalały nietknięte: Zbaraskich, św. Jacka, Różańcowa i Lubomirskich, kaplica Myszkowskich ucierpiała tylko w górnej części przez zwalenie się na nią wieży kościelnej; w innych kaplicach spaliło się urządzenie z obrazami, zniszczały lub ucierpiały nagrobki: w kapl. św. Jana Chrzciciela runęło sklepienie: spłonęły obrazy Dolabelli przedstawiające tegoż świętego i powrót św. Jacka z Rzymu — w kaplicy Jezusa Ukrzyżowanego obraz tegoż przedstawiający kanonizacyę św. Jacka w Rzymie.

Posiadłość OO.Dominikanów zajmuje cały blok zabudowań między ulicą Stolarską a plantami i między ulicą Dominikańską a Małym Rynkiem. -

Bok południowy zajmuje kościół z kaplicami, budynki z innych stron przeznaczone na cele użytkowania przez wynajmowanie kramów i domów zakrywają znajdujący się wewnątrz kompleks budynków klasztornych.-

Badania architekty Z. Hendla w mrach wykazały, że klasztor budowany jest starszą techniką i stylem, niż kościół w obecnej szacie, z czego widoczne, że fundator mając na razie stary kościół Św.Trójcy,przystąpił do budowy klasztoru po północnej stronie tegoż, a dopiero po wybudowaniu klasztoru przebudowano kościół i nadano mu postać, jaką dziś mniej więcej widzimy. Tylko pod wielkim ołtarzem pozostała / niestety przebudowana w XIX w. / krypta romańska należąca do tej samej epoki budowy, co klasztor, widocznie więc wówczas zbudowano część presbiterjalną nad kryptą a następnie dobudowano nawy przednie.-

Klasztor pierwotny romański przebudowany został później w epoce gotyckiej, a w późniejszym czasie był uzupełniany nowemi budowami i przebudówkami, wykazuje więc, bardzo interesujące szczegóły stylów rozmaitych czasów.-

Posiadłość OO. Dominikanów zajmuje cały blok zabudowań między ulicą Stolarską z [illegible] i między ulicą Dominikańską z [illegible].

Bok południowy zajmuje kościół z kaplicami, budynki od zachodu przeznaczone na cele użytkowania przez wynajmowanie kramów zakrywają znajdujący się wewnątrz kompleks budynków klasztornych. Domy od północy zakrywają klasztor przeszło [illegible] w obu [illegible].

Zdaniem architekta J. Wendla w innych wykazach, że klasztor budowany jest starszą techniką i stylem, niż kościół w obecnej postaci, z czego widoczne, że fundator zajął na razie stary kościół św. Trójcy, przystąpił do budowy klasztoru a też sądzić, że dawny kościół stał się potem refektarzem, gdy przybudowano nowy kościół i nadano mu postać, jaką dziś mniej więcej widzimy. Tylko pod wielkim ołtarzem pozostała /niestety przebudowana, w XIX w./ krypta romańska należąca do tej samej epoki także, co klasztor, widocznie więc wówczas zbudowano część prezbiterjalną nad kryptą a następnie dobudowano nawy później.

Klasztor pierwotny romański przebudowany został później w epoce gotyckiej, a w późniejszym czasie był uzupełniony nowemi budowami i przebudowami, wykazuje więc, także interesujące szczegóły stylów rozmaitych czasów.

W każdem podaniu należy się powołać na następującą liczbę czynności.

Liczba czynności E Cg IX 667/13
9

Dozwolenie przymusowego ustanowienia prawa zastawu.

Na podstawie wyroku z 13/2 1914. Cg IX 667/13/8 dozwala się stronie egzekwującej [illegible] przeciw stronie zobowiązanej [illegible] dla ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 5180 K.17 h. z 5 % odsetkami od [illegible]

kosztów w kwocie 143 K. 50 h.- kosztów tego podania w kwocie 20 K. 60 h. egzekucyi zapomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zaintabulowanie prawa zastawu na realności wykaz hipoteczny l. [illegible] księgi gruntowej [illegible] jako wykazie głównym i na realności wykaz hipoteczny l. [illegible] księgi gruntowej [illegible] jako wykazach ubocznych.

C. k. Sąd powiatowy w [illegible] jest sądem egzekucyjnym.

Należytość intabulacyjną uiszczono znaczkami stemplowymi w kwocie [illegible]

O tej uchwale otrzymują zawiadomienie:

1) Strona egzekwująca do rąk swego zastępcy p. adw. Dra [illegible] 12.

z załącznikami w oryginale.

2) strona zobowiązana [illegible]

C. k. urząd podatkowy w [illegible]

[illegible]

[illegible] dnia 27. [illegible] 1914.-

[signature]

Księga gruntowa.

Do wiadomości. Rekurs przeciw dozwoleniu przymusowego ustanowienia prawa zastawu należy wnieść do dni 14 po doręczeniu tej uchwały. W sądach powiatowych mogą strony niezastępowane przez adwokata wnosić rekursy także ustnie do protokołu; pisemne rekursy muszą być podpisane przez adwokata.

Form. egz. Nr. 110. (Przymusowe ustanowienie prawa zastawu przez sąd hipoteczny, § 88 ord. egz.)

O działalności (pasterskiej) Dominikanów, ~~jak o~~ w latach 1224–1257 i niedługo po nich przybyłych Franciszkanów ( ) brak z powodu zniszczenia ich archiwów ścisłych wiadomości — jedynie analiza ich budynków wskazuje, że prowadzili budowę swych kościołów i klasztorów, widocznie jednak ~~zyskali sobie sympatię~~ zaczęli od razu wywierać i wpływ moralny, skoro zyskali sobie sympatię ~~i pomoc tak~~ rodziny książęcej, tak, że sprawy Bolesława Wstydliwego większe oparcie u Franciszkanów, a Leszka Czarnego u Dominikanów.

O d p i s .

L.B.Praw. I. 427/33. Kraków,dnia 28.IX.1933.

S.Razowski należytość
za kontrakt. dla P.Syndyka
Dra.K.Bąkowskiego.

Do

Głównej Kasy miejskiej

w

K r a k o w i e

Polecam Głównej Kasie miejskiej, aby z fund. CC.II."Opłaty od stron za sporządzenie kontraktów " wpłaconą tamże kwotę 23 Zł. słownie dwadzieściatrzy Złote - przez P.S. Razowskiego w dniu 8.VIII. br. do art. 5448 wypłaciła P.Syndyk. Dr. Klemensowi Bąkowskiemu za zwrotem odpisu niniejszej asygnacji tytułem należytości za sporządzenie kontraktu.

Prezydent miasta:

Ljw. D.j.w.

WPanu Dr.Klemensowi Bąkowskiemu
Syndykowi Gminy m. Krakowa
K r a k ó w

do wiadomości celem podjęcia należytości za zwrotem odpisu niniejszej asygnacji.-

Prezydent Miasta
wz. Landau mp.

Jan Falkenberg uczył teologii w zakonie Krak. – pod-mawiany przez Krzyżaków, na-pisał pamflet na Jagiełłę za co Sobór Konstancjański skazał go na więzienie, uwolniony przez papieża Marcina V napi-sał znowu na Krzyżaków satyrę za co chcieli go też utopić – uciekł się do Lignicy ~~zmarł~~ zakończył tam awanturnicze życie 1418 r. (?)

W każdem podaniu należy powołać następującą liczbę czynności.

Liczba czynności E XIII 3366/15

1

Dozwolenie egzekucyi.

Na zasadzie ~~wyroku~~ aktu notaryalnego z daty Kraków 16/11 1906 L.R. 9331 dozwala się na rzecz strony egzekwującej Gminy stoł. król. miasta Krakowa przeciw stronie zobowiązanej Antoniemu i Annie Kirkiewiczom celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności 51 K. z 2 % odsetkami od za 3 lata wstecz od dnia podania tj. od dnia 20/8 1912 kosztów sporu – – – – – i w kwocie 6 k.56 h. ustalonych kosztów tego podania egzekucyi przez zajęcie i przechowanie

ruchomych rzeczy wszelkiego rodzaju znajdujących się w posiadaniu zobowiązanej strony — w mieszkaniu — w lokalu przemysłowym i wymienionych w §. 296 o./e. papierów i książeczek wkładkowych.

Sądem egzekucyjnym jest c.k. Sąd powiatowy w Krakowie.-

C.k. Sąd powiatowy w Krakowie

O. III dnia 22 sierpnia 1915.-

Do wiadomości. Od zarządzenia przechowania zajętych przedmiotów, jakoteż od mianowania przechowawcy nie ma środka prawnego.

Jeżeli przedsięwzięcie czynności egzekucyjnej w myśl żądania wierzyciela egzekwującego ma nastąpić dopiero za zgłoszeniem się jego, musi on żądać wykonania w przeciągu miesiąca po wydaniu niniejszej uchwały, inaczej nakaz egzekucyjny będzie złożony.

Form. egz. Nr. 156. (Pozwolenie egzekucyi przez zajęcie, przechowanie (sprzedaż) rzeczy ruchomych, §§. 249, 259, 264 ord. egz.)

W końcu XVI i początku XVII wieku wydał klasztor Dominikański Krakowski wybitnych ~~pracowników~~ mężów pióra i słowa: Kaznodzieję Melchiora Glębkowicza z Mościsk, zwanego Mościskim (†1591.) spowiednika Zygmunta Augusta, który 16 lat sejmów otwierał Kazaniem i więcej jeszcze znanego Fabiana Birkowskiego (†1635).

Walerjan Lithuanides, przeor w r. 1631 ~~oddawał~~ oddawał się badaniom astronomicznym, do czego sam narzędzia wyrabiał, zostawił zakonowi cenne źródło historyczne p.t. Necrographia, zawierające daty dotyczące dobrodziejów i fundatorów kościoła i ~~zakon~~ klasztoru św. Trójcy

Abraham Bzowski † 1637 ~~zmarł w Rzymie – autor dziejów klasztoru Krak.~~ Autor (dla historji klasztoru Krak.) cennego dzieła „Propago divi Hyacinthi" – pracował kilkanaście lat w Rzymie nad rocznikami Kościoła katolickiego – gdzie też i śmierć go zaskoczyła – złożył fundusz na kształcenie dwóch polskich Dominikanów w Collegium S. Thomae

Str. 94 i 95

Ten klasztor ma znaczną bibliotekę, pokrytą blachą w r. 1732. Ma ta biblioteka bauków czyli szaf wielkich n. 17, mniejszych zaś 16; poto te szafy wszystkie ksiąg rozmaitych, których jest na kilka tysięcy in diversis materiis et variis linguis; jako to ojców św. doktorów, exposytorów, teologów, św. Tomasza z Akwinu, św. Augustyna różnych Summistów, i różnych sentencyj auttorów in variis scientiis, jurydyków, historyków, kaznodziejów, ascetów, artystów oratorów; różne także ma instrumenta do matematyki, geometryi i innych nauk należące. Ta biblioteka przyozdobiona obrazami tego zakonu różnymi świętymi i sławnymi mężami. Przyozdobiona także stołami, chorowemi księgami pargaminowemi do Kościoła należącemi, których jest 26; manuskryptami różnych starych doktorów i mężów pracowitych, które godne by in lucem publicam wyjść, gdyby jakim dobrodziejem Pan Bóg opatrzył ten klasztór. Okien wspaniałych w tej bibliotece jest 16.

L.cz: Cb IV 9/1/29

Odpis pozwu:

Do

Miejskiego Sądu Grodzkiego

w

Krakowie

Strona powodowa: Gmina stoł. król. miasta Krakowa [illegible] generalnego
[illegible]
[illegible]

Strona pozwana: Marja Górak
w Zaradzie Uszewskiej
ad Brzesko

o 20 zł. / gr. zpn.

Wniosek strony powodowej:

Skazać pozwaną na zapłacić stronie powodowej kwotę
20 zł. / gr. z 10% odsetkami od 18. XII. 1927 i koszta
sporu w kwocie 16 zł. 95 gr. do dni 14-tu pod rygorem
egzekucji.-

[illegible] ZAOCZNY.
[illegible]



Odpis, dnia .... 19....

Stanisław Zawadzki Picus zwany
rajca Krak. lekarz † 1600, fun-
dował kaplicę obok drzwi kościel-
nych (?) i kryptę dla ubogich
studentów

ADWOKAT
Dr. KLEMENS BĄKOWSKI

KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 12.

Wydziałowi VI.

Sprawy uległy najprzód moratorjum a potem dewaluacji

wobec tego

a d a c t a

Syndyk

[illegible]

Przeszedłszy w stan spoczynku
zwracam akta gminne
7/X 1933 Bąkowski

Kaplice Kościoła Dominikańskiego

Po prawej stronie od wejścia

1/ Św Róży, Lubomirskich
2/ Św Tomasza, pomnik Bazgura
3 Zbawiciela (Przebendowskich)
4 Św Józefa (Prowanów
5 Myszkowskich
6 Różańcowa

Po lewej stronie od wejścia

7 Św Katarzyny Kleczewskich
8 Św Marji Magdaleny gotycka
P Jezusa Ogrojców pomnik Skrzyneckiego
9/ Schodami ~~do k~~ na piętro: Kaplica
10/ Św Jacka

Kaplice po lewej stronie od wejścia

1. Kaplica książąt Zbaraskich, pierwsza na lewo od głównego wejścia, zbudowana przez Antoniego i Andrzeja Castelli w r.1629-przerobioną jest również z dawniejszą kaplica która tu od dawna pod tem samem wezwaniem św.Katarzyny Seneńskiej istniała. Przez okazały portal marmurowy z bogatą kratą wchodzi się do budowy centralnej, kopułą nakrytej, wyłożonej kolorowymi marmurami; na lewo i prawo okazałe pomniki: Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego i Krzysztofa Zbaraskiego kasztelana krakowskiego i Krzysztofa Zbaraskiego koniuszego krakowskiego / + 1629 / z postaciami ich leżącemi we framugach otoczonych bogatą architekturą. W ołtarzu obraz nowszy Teodora Stachowicza (koło 1840 r.)

Kaplica św. Jana Chrzciciela mieściła w ołtarzu obraz tego świętego pędzla T.Dolabelli-obok obrazy błogosławionych zakonu pędzla braciszka Kazimierza Cisowskiego.

Pożar 1850 r. pochłonął te dzieła.

3/ Kaplica P. Jezusa Ukrzyżowanego, miejsce wiecznego spoczynku malarza T.Dolabelli-obraz tegoż przedstawiający kanonizację św.Jacka /zgorzał 1850 r./ Zbudowana przez Jana Ligęzę kasztelana Łęczyckiego z końca XIV w. Pomnik generała Skrzyneckiego dłuta Oleszczyńskiego.-

4/ Kaplica św.Jacka, na piętrze po schodach otwartych w lewej nawie - głównie kosztem Zofji z Srenna Stadnickiej / + 1608 / biskupa Bernarda Maciejowskiego / + / i Katarzyny Wapowskiej wzniesiona Spaloną w r.1850 odnowiono kosztem hrabiów Przezdzieckich.-

Pod tą kaplicą pierwotnie Różańcowa, po zamurowaniu wejścia od kościoła ukryta, zawiera piękny pomnik Piotra Stadnickiego- już w r. 1403 wspomniana jako kaplica trzech królów, wejście do niej z krużganku

Kaplica ś. Katarzyny, pierwsza na lewo od wejścia do kościoła, powstała w pierwszej połowie XVII w., jako grobowa możnego rodu książąt Zbaraskich. Mieli ją stawiać bracia Antoni i Andrzej Castelli.

Zewnętrzna strona tej przybudowy do kościoła jest wcale skromna, zaznacza się tylko ciosowemi pilastrami na tynkowanej ścianie frontowej i kopułą. Natomiast wnętrze uderza swą wspaniałością. Wchodzi się do niej z nawy północnej kościoła przez okazały portal o dużym otworze obramionym marmurem. Składają się nań wielkie kolumny /właściwie w 3/4, z tła występujące/, które dźwigają wydatnego profilu gzymsy i obficie ozdobione rzeźbą. Dolną połowę otworu zamyka balustrada marmurowa z przerwą w środku do wejścia, krata żelazna jest nowsza.

Wnętrze kaplicy przedstawia przestrzeń prostokątną, a nie kwadratową; ściany pokryte są kamieniem, marmurem lub stiukiem polerowanym. Z marmuru czarnego są wielkie pomniki grobowe i ołtarz, wypełniające połaście ścian między pilastrami i gzymsami. Wyżej, lunety nad ścianami, ćwikle, bęben i podniebienie kopuły z gipsu matowego. Rzut poziomy bębna i kopuły jest eliptyczny. Właściwość to także ducha epoki baroku.

O przeznaczeniu kaplicy jako grobowej świadczą-prócz mroczno-ponurego nastroju, wytworzonego przez panujący w jej wnętrzu czarny ton – dwa po dwu stronach pomniki. Wystawione są dla dwóch braci Zbaraskich, ostatnich swego rodu. Krzysztofowi pomnik w r.1627 wzniósł brat starszy kasztelan krak..

Po przeciwległej stronie kaplicy tenże sam jak poprzedni pomnik starszego, Jerzego kaszt.krak., który zmarł w r.1631.

Stojące naprzeciw siebie pomniki grobowe tych dwóch braci wielkie i okazałe, co do pomysłu, rozmiarów i materjału zupełnie są jednakowe; w architekturze swej wykonane z czarnego marmuru, mają tylko z białawego alabastru posągi leżące nieboszczyków i w tych posągach zachodzi między niemi co do pozy i akcesorjów jedyna, niezbyt wielka różnica. Ołtarz, zasłaniający całą dłuższą ścianę kaplicy naprzeciw wejścia, barwą i stylem doskonale z otoczeniem zestrojony. Obraz olejny na płótnie, niewiadomego, lecz dobrego pendzla: ś.Katarzyna Sieneńska w zachwyceniu.

c Kaplica św. Jacka na znacznej wysokości, a wejście do niej sta=
nowia monumentalne schody marmurowe na murowanych arkadach, zajmujące
dużą przestrzeń w nawie bocznej północnej. Napis wyryty na tablicy
pamiątkowej, umoeszczonej obok wejścia do kaplicy. Czytamy, że stara=
nia o kanonizację ś.Jacka rozpoczął król Zygmunt I. w r. 1524. Ukoń=
czoną kapilcę poświęcił biskup krak. Gamrat w r.1545. Poświęcenie no=
wej kaplicy nastąpiło w r.1583.Sciany wyłożone są kamieniem t.zw.
pińczowskim, i z niego wykonana jest ich bogata rzezbiona ozdoba,zło=
tem suto pokryta. Z marmuru są tylko bazy pilastrów, dalej wkładki w
płycinach tych pilastrów, archiwolty wnęk, gzymsy poziome i fryzy pod
niemi. W epokę rozkwitłego baroku przenosi stiukowa płaskorzezbiona
dekoracja, która pokrywa wnętrze kopuły /fig.42/ i górne części ścian.
Te same cechy nosi też stojący na środku kaplicy ołtarz, a mianowi=
cie cała jego rzezbiarska nasada, złożona z posągów aniołów wielkoś=
ci naturalnej człowieka, wykonanych z drzewa,[1] gipsu, podtrzymujących
trumnę marmurową czarną, nad którą wśród gipsowych obłoków i aniołków
unosi się posąg ś. Jacka, z drzewa złoconego. Patrząc bowiem na kom=
pozycję obecnie stojącego ołtarza, nie można wątpić, że twórcami byli
ci sami Fontanowie, którzy przyozdobili wnętrza krakowskich kożcio=
łów ś. Anny i ś. Andrzeja.

Dekorację kaplicy dopełniają malowane do niej umyślnie obrazy
na płótnie Tomasza Dolabelli, Pięć postaci aniołów wielkości znacz=
nie większej od natury; wypełniają one pola pionowo wydłużone między
pilastrami ścian. Anioł szósty uległ zniszczeniu w pożarze 1850 r.
i miejsce jego zajmuje dzieło Izydora Jabońskiego: anioł z widokiem
u dołu płonącego kościoła.

L: 1905.

Kraków, dnia 12. marca 1901.

Do

Towarzystwa górniczego „Compagnie galicienne de Mines" na ręce pełnomocnika Dra Michała Stoya

w

Krakowie.

Wzywam Szanowne Towarzystwo w myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 30 października 1859 L. 32472 do oświadczenia się w przeciągu dni 8miu czy wyłączności LL. 2390-2429 z 1900 oparte na zgłoszeniu wskutek nieprzedłużenia ogólnego pozwolenia z dnia 13. lutego 1900. L. 458 mają być przepisane na inne ogólne pozwolenie, jakie Towarzystwo na powiat Chrzanowski posiada.

W celu przepisania należałoby dołączyć do oświadczenia te dokumenta potwierdzenia zgłoszenia tychże wyłączności.

Dokument zgasłego ogólnego pozwolenia należy tutaj celem umorzenia do dni 8miu przedłożyć.

C. k. starszy komisarz górniczy
i Urzędnik okręgowy:

w. z. Haraj

Kaplice po prawej stronie od wejścia

1/ Kaplica Lubomirskich pierwsza na prawo od głównego wejścia przerobioną jest z dawniejszej gotyckiej, gdyż przy restauracji znaleziono wewnątrz mur z cegły średniowiecznej, a przy przebudowie koło r. 1616 w stylu rozkwitłego renesansu obłożono ją zewnątrz ciosem a wewnątrz marmurem. Zbudowana na planie kwadratu przykryta kopułą na wysklepkach, nad nią latarnia bogato pilastrami dekorowana, zakończona mniejszą kopułką. Wejście przez bogaty portal o słupach jońskich z czarnegodębnickiego i czerwonego chęcińskiego marmuru, u góry herb Sieniawia w bogatym kartuszu, krata bronzowa.-

Sciany we wnętrzu podzielone dwoma gzemsami na trzy części: dolną część ścian dekorują pilastry i wnęki częścią z marmuru /częścią/ z kamienia pinczowskiego. Pod kopułą herby w kartuszach malowanych na tle udawanej mozajki. Kopuła pokryta figuralną malaturą w tonie sepii, ozdobiona maskaronami, gerlandami i aniołkami. Otwór w latarni ozdabia fryz z czterech grup aniołków tańczących, skomponowanych z fantazją i artyzmem. Na jednym z okien znalazła się data 1616 r. Kaplica poświęconą została jednak dopiero w roku 1630. Kaplica ta zostaje pod wezwaniem śś. Sebastjana i Róży.-

2/ Kaplica dawniej św.Bartłomieja potem św.Tomasza,obecnie błog. Czesława brata św.Jacka, w ołtarzach obrazy Peszki.-

Grobowiec Mikołaja Bogusza starosty Krasnostawskiego +1560

3/ Kaplica Zwiastowania N.M.Marji lub św.Józefa

Jan Karnkowski + 1500 odrestaurował tę kaplicę i opatrzył sprzętami i paramentami.-

Pod oknem wspaniały pomnik renesansowy Prospera Provany, żupnika Wielickiego / + 1584/

4/ Kaplica św. Mikołaja lub św.Jana Ewangelisty zwana Orlikową - pochowana tu Katarzyna z Komorowa żona Stanisława Orlika zupnika ruskiego, / + 1540 / która darowała klasztorowi

kamienicą +1540 z pięknym nagrobkiem Stanisława Orlika.

5/ Kaplica św, Dominika, rodowa Myszkowskich zbudowana przez Zygmunta Myszkowskiego marszałka wielk. Kor. + 1615,

w niej spoczywa fundator oraz biskup Proto Myszkowski. Budowa cała ciosowa, nawet kopuła, wewnątrz marmurami wyłożona. Wejście przez otwartą okrągło łukową arkadę.-

Zbudowana na miejscu starej kaplicy Schreinerów

Kaplica ś. Róży /Lubomirskich/ pierwsza od wejścia na prawo, zewnętrznie ciosowa i boniowana, jest ona centralna, na rzucie kwadratu, kopułą nakryta. Niegdyś była na tem miejscu kaplica średniowieczna, wspomniana już w r.1388 jako "królewska", z powodu uposażenia jej na cle królewskiem przez Ottona z Pilczy Toporczyka, ojca Elżbiety, która była trzecią żoną Władysława Jagiełły. Kaplicę obecną fundował Sebastjan Lubomirski, który umarł w r.1613.

Okazały barokowy portal z różnokolorowych marmurów i stiuku polerowanego. Mierzy on około 8 m. wysokości. Prócz kolumn, gzymsów i obdasznic, zdobi go rzezbiony kartusz herbowy. Otwór wejścia zamknięty jest kratą bronzową misternego pomysłu i rysunku. Architektura ścian złożona z pilastrów i wnęk między niemi, jest murowana z cegły i tynkowana; tylko płyciny stylobatów poniżej pilastrów, pola boczne obok pilatsrów i fryz górą obiegający ściany wyłożone są marmurem różowym; pola zaś dolne boczne między stylobatami i duże kwadraty nad wnękami konchowemi wyłożone są marmurem czarnym. Z marmuru różowego są jeszcze wkładki w górnych częściach ścian, oraz pasy półkoliste w lunetach nad niemi.

W tych czterech lunetach mieszczą się wypełniające je kręgi, z których dwa są oknami, a dwa drugie zamurowane tworzą tło dla portretów fundatora i jego żony. Na przestrzeniach po dwu bokach każdego z tych kręgów namalowani są święci i święte dominikańskiego zakonu. Efektownem jest tło, udające farbami mozaikę złocistą. Wogóle szlachetne wrażenie dekoracji całego wnętrza kaplicy podnosi dekoracja podniebienia kopuły nader bogata, harmonijna i artystyczna. Ołtarz z drewnianem retabulum, w duchu niemieckiego renesansu rzezbionem, z sutemi ornamentami i kilku posągami, oraz wcale dobrym obrazem olejnym ś. Róży z Limy.

Kaplice po prawej stronie od wejścia

1/ Kaplica Lubomirskich pierwsza na prawo od głównego wejścia przerobioną jest z dawniejszej gotyckiej gdyż przy restauracyi znaleziono we wnątrz mur z cegły średniowiecznej , a przy przebudowie koło r. 1616 w stylu rozkwitłego renesansu obłożono ją zewnątrz ciosem a wewnątrz marmurem. Zbudowana na planie kwadratu przykryta kopułą na wysklepkach , nad nią latarnia bogato pilastrami dekorowana , zakończ na mniejszą kopułką . Wejście przez bogaty portal o słupach jońskich z czarnego dębnickiego i czerwonego chęcińskiego marmuru , u góry he Sieniawa w bogatym kartuszu , [illegible]

Sciany we wnętrzu podzielone dwoma gzem sami. na trzy części : dolną część ścian dekorują pilastry wyże i wnęki częścią z marmuru, częścią z kamienia pinczowskiego. Pod kopułą herby w kartuszach malowanych na tle udawanej mozajki. Kopuła pokryta figuralną malaturą w tonie sepii, ozdobio= maskaronami, gerlandami i aniołkami. Otwór w latarni ozdabia fryz z czterech grup aniołków tańczących, skompowanych z fantazją i artyzmem. Na jednym z okien znalazła się data 1616 r. Kaplica poświęconą została jednak dopiero w roku 1630. Kaplica ta zostaje pod wezwaniem ś.ś. Sebastjana i Róży.

Kaplica św. Dominika albo Myszkowskich, początek jej dał biskup krakowski Piotr Myszkowski, który podobno i fortuny rodzinnej podwaliny położył, użył istniejącej przy tymże kościele kaplicy innej, niegdyś stolarskiej, by w niej sobie i swoim grób przygotować, w którym w r. 1591 ciało jego złożono. ~~Niewiadomo na jakiej podstawie~~ Napis umieszczony na tablicy pamiątkowej zewnątrz kaplicy, że ją w roku 1614 wzniósł z fundamentów, Zygmunt Myszkowski marszałek wiel. kor. Kaplica jest budową centralną na rzucie kwadratu, kopułą nakrytą, z ciosów boniowanych zbudowaną; ściany jej wnętrza, architektonicznie rozczłonkowane w duchu renesansu klasycznego, pokryły płyty z marmuru polerowanego. Pola płaskie są ciemniejsze, a członki architektoniczne jaśniejsze. Daje to wnętrzu temu wygląd i nastrój uroczystej okazałości, a cechę tę podnosi płaskorzeźbiona kamienna dekoracja podniebienia kopuły, w kasetony wypełnione rozetami; prócz tego są w górze narożników ścian kartusze marmurowe z tarczami herbowemi rzeźbionemi, a groteskowe płaskorzeźby z emblematami wojennemi zdobią tak pilastry bębna kopuły, jak ościeża okien w bębnie. Rzeźby też pokrywają wnętrze laterni wieńczącej kopułę. Niezwykłem i osobliwem urozmaiceniem wnętrza tej kopuły są półfigury rycerzy w liczbie 16, wypełniające dolny rząd kasetonów jej podniebienia.

Kaplica szeroką arkadą otwarta na nawę kościoła.




KRAKOWIE

Kaplica św. Dominika albo Myszkowskich, początek jej dał biskup krakowski Piotr Myszkowski, który podobno i fortuny rodzinnej podwaliny położył, użył istniejącej przy tymże kościele kaplicy innej, niegdyś stolarskiej, by w niej sobie i swoim grób przygotować, w którym w r. 1591 ciało jego złożono. ~~Niewiadomo na jakiej podstawie~~ Napis umieszczony na tablicy pamiątkowej zewnątrz kaplicy, że ją w roku 1614 wzniósł z fundamentów, Zygmunt Myszkowski marszałek wiel. kor. Kaplica jest budową centralną na rzucie kwadratu, kopułą nakrytą, z ciosów boniowanych zbudowaną; ściany jej wnętrza, architektonicznie rozczłonkowane w duchu renesansu klasycznego, pokryły płyty z marmuru polerowanego. Pola płaskie są ciemniejsze, a członki architektoniczne jaśniejsze. Daje to wnętrzu temu wygląd i nastrój uroczystej okazałości, a cechę tę podnosi płaskorzezbione kamienne dekoracja podniebienia kopuły, w kasetony wypełnione rozetami; prócz tego są w górze narożników ścian kartusze marmurowe z tarczami herbowemi rzezbionemi, a groteskowe płaskorzezby z emblematami wojennemi zdobią tak pilastry bębna kopuły, jak ościeże okien w bębnie. Rzezby też pokrywają wnętrze latarni wieńczącej kopułę. Niezwykłem i osobliwem urozmaiceniem wnętrza tej kopuły są półfigury rycerzy w liczbie 16, wypełniające dolny rząd kasetonów jej podniebienia.

Kaplica szeroką arkadą otwarta na nawę kościoła.

Obok kaplic bocznych,które już w średniowieczu istniały,przyby w XVI w.wielka kaplica póżniej Różańcową nazwana,na prawo od presbiterjum z wejściem z lewej nawy bocznej zbudowana głównie kosztem rodziny Polakowskich oraz nieistniejąca już dziś kaplica przed frontem na prawo od głównego wejścia zbudowana w roku 1597 przez Dr.Stanisława Zawadzkiego rajcę krakowskiego.

Na kaplicy tej była tablica z napisem Św.Przemienieniu J.Chrystusa,S.ś.Stanisławowi,Mikołajowi,Dorocie i Katarzynie -Stanisław Zawadzki Picus .... tę kaplicę swym kosztem wystawioną poświęcił .... z miłości dla uczniów wydziału filozoficznego wystawił,aby oddzielnie nie spoczywali,lecz aby tych,których szlachetne nauki za życia złączyły,ten grób złączył po śmierci.Zbudowano r.p.1597.-

Fundator tej kaplicy zmarły w r.1600 miał okazały w kościele nagrobek renesansowy zniszczony przez pożar w r.1850, z którego jednak zachował się rysunek.-

Przed kościołem przybyła w XVI w.dzwonnica drewniana,w miejsce której postawił klasztor w r.1647 murowaną: w dolnej jej części było szerokie sklepione przejście ku kościołowi i na cmentarz kościelny na piętrze był ganek dla muzyki,na najwyższej jej piętrze wisiał duży dzwon z datą 1604 r.w czasie pożaru 1850 spadł i przebiwszy dwa piętra oparł się na sklepieniu dolnego przejścia.Potłuczone odłamki stopiły się w pożarze,podobnie jak i kopuła baniasta barokowa miedzią kryta.Zniszczoną tym pożarem dzwonnicę rozebrano potem zupełnie.-

Kaplica Różańcowa, stojąca obok południowej ściany prezbiterjum kościoła, jakby średniej wielkości kościółek; na rzucie poziomym krzyża greckiego z kopułą na skrzyżowaniu ramion. Materjałem jest cegła tynkowana. Wykonanie lichę, nawet plan niedbale wykreślony. Ramiona północne i wschodnie są nieco krótsze od dwóch drugich. Budowę jaką dziś widzimy, jest z końca XVII w.

Prawdopodobnie istniała na tem miejscu w r. 1441 od dłuższego czasu kaplica Zwiastowania M.Boskiej, mniejsza znacznie od obecnej. Z Monumentów Starowolskiego dowiadujemy się o nagrobku położonym "Jerzy Polak Farnkowski" w jednej z kaplic kościoła dominikańskiego, prawdopodobnie tej właśnie, którą też "polakowską" stąd zwano. s.d. 1503. Dziś pomnika tego nie masz ani śladu. Kaplica także ustąpić musiała miejsca nowszej większej budowie, którą tu wzniesiono na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej rozszerzenie, właściwie przebudowa rozpoczęła się około r.1685 W r. 1688 do odnowionej wprowadzono obraz M.B. Różańcowej. Na początku XIX w. wnętrze kaplicy Różańcowej przystroił Teodor Stachowicz obrazami ściennemi, przedstawiającemi sceny z życia N.P.Marji. I ta dekoracja uległa w znacznej części pózniejszemu przemalowaniu.

Obraz M.B.Różańcowej, znajdujący się w głównym ołtarzu tej kaplicy pochodzić ma z Rzymu, przywieziony do Krakowa przez kard. Bernarda Maciejowskiego, bisk.krak. około r.1600.

DORĘCZONO DNIA 5/VI 06.



MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

L. 53344/06
I

Kraków, dnia 1 czerwca 1906.

Do
Wielmożnego Pana
Dra Michała Koya
adwokata i syndyka miasta
(Krakowa)

Odnośnie do pisma Wgo Pana z 26 maja 1906 do L. M. 49378/06 w sprawie wyrywania przez polowego gminy Podgórza sadzonek wikliny w starem łożysku Wisły między Dąbiem a Podgórzem i Płaszowem oznajmiam, że polowy gminy m. Podgórza, który wiklinę w dniu 14 maja 1906 wyrywał, nazywa się Franciszek Stopa, a mieszka na Zabłociu w stodołach m. Podgórza. –

Podając zarazem do wiadomości Wgo Pana, że – według świeżego doniesienia gajowego miejskiego Franciszka Żachety ten sam polowy gminy miasta Podgórza wyrwał już po dniu 14 maja 1906 resztę wikliny, zasadzonej na parceli 780/1 i wyjaśniając, że to ponowne naruszenie gminy m. Krakowa w posiadaniu starego łożyska Wisły spostrzegł gajowy Żacheta w dniu 19/5 1906; upraszam Wgo Pana o wytoczenie z powodu obydwóch faktów naruszenia gminy m. Krakowa w posiadaniu – skargi prowizorycznej tak przeciw gminie m. Podgórza jak i przeciw polowemu tej gminy Franciszkowi Stopie. –

Wreszcie zaznaczyć muszę, że w r. 1904 posadziła gmina m. Podgórza na spornej parceli szereg drzewek i stąd prawdopodobnie wzięła obecnie asumpt do wyrywania wikliny, mimo, że w deklaracyi z 19 stycznia 1905, którą dla ewentualnego użytku w załączeniu ./. przesyłam, wyraźnie oświadczy

Emfiteuza Dominikanów
na Wielopolu
Dz VI

Jatki dominikańskie
Dz I


1 : 1000

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 19. czerw



KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 4550

Jaśnie Wielmożny Pan

Dr.Klemens Bąkowski

Syndyk miejski

w Krak

Przedkładając JWPanu Syndykowi dotyczące akt dyetaryusza Gazowni Emila Puzona, upraszamy chwały Komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 18.b.m.o danie opinii.-

Z wysokiem poważan
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

AF.

L: 23.

C o p i a w i e r z y t e l n a

Z archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. Actum feria 2 in Crastino Dominicae [illegible] die scilicet Tredecima Mensis Februarii Anno Domini 1690. Clarissimi Nobiles et Spectabiles Domini [illegible] A.Dr.eiusdemque in Alma Academia Cracoviensi Ordinarius Proffessor Proconsul......... Consules Civitatis Cracoviensis post trinas Schaedulas in Regestis interscriptas denunciati ac in [illegible] Numero in Praetorium congregati existentes. Audito postulato Admodum Reverendi et Religiosi Patris [illegible] Sacrae Theologiae Doctoris Ordinis S.Dominici FF.Praedicatorum Conventus ad Ecclesiam SS.Trinitatis Cracoviensem siti Prioris Dignissimi, pro Conventu suo Aream aliquam prope Litus Istulae propter deponenda ligna Conventualia et Domunculas construendas atque stabula aedificanda, ex Censu annuo Iure Emphiteutico [illegible], assignari et commensurari affectantis.................................... Quam Aream in medio Viarum publicarum pro commodo et Utilitate dicti Conventus ad Ecclesiam SS.Trinitatis siti ad Annos viginti quatuor ex Censu [illegible] Florenorum [illegible] Monetae ad Aerarium Civitatis Cracoviensis annuatim solvendo, Iure Emphiteutico contulerunt et inscripserunt. [illegible] et concedentes facultatem eam Aream [illegible] publicas sitam et [illegible] ad annos quatuor partes [illegible] abducendi, in eademque aedificia pro necessitate Conventus sui extruendi... Secundo quod si aliqua necessitas publica postulaverit eam Aream deoccupare et aedificia tollere Conventus suus tenebitur. Tertio quod super eadem Area nullus [illegible] qui Civitati officere possit

extruetur. Quarto quod ibidem nulla ligna aliena praeter - ipsius Conventus propria in dicto loco ponentur nec a quopiam servanda recipientur. Quinto, quod ibidem braxatorium non extruetur, nec ulla braxinatio liquorum ibidem permittetur.-...

Quod aedificia in altum [illegible] elevabuntur. Idque sub nullitate praesentis [illegible], in casu non - servatorum [illegible] suprapositorum...................

Zgodność powyższego odpisu z aktem w księdze "Conclusiones [illegible] ac [illegible] Magistratus Consularis Urbis Cracoviae [illegible] 1688 -1712" na str. 73-74, [illegible] rodzieckich archiwum aktów dawnych w Krakowie się znajdującym [illegible].-

W Krakowie dnia piętnastego [illegible] tysiąc [illegible]go [illegible] roku. [illegible]. Dr. Stanisław Krzyżanowski.-

4:20.

O d p i s w i e r z y t e l n y

z oryginału aktów dawnych miasta Kielce.

Actum Feria Secunda infra Octavas Sanctissimi Corporis Christi Domini die 18 Mensis Junii A.D.17[illegible]........................

Nobiles ac Spectabiles Proconsul et Consules..................

Ad Praetorium istud Convocati..................................

[illegible] in medio Viarum publicarum [illegible] commodi et utilitate dicti Conventus [illegible] Trinitatis ad [illegible] Vigiliti [illegible] Quindecim..................

[illegible] Emphiteuticis conferendum et inscribendum more consueto, prout [illegible] Conditionibus iis hodierna per Admodum Reverendum et Religiosum [illegible] dicti Conventus efficiens approbatis [illegible], et [illegible], [illegible] et concedentes [illegible], eo [illegible] vias publicas [illegible] ad [illegible] quotannis [illegible] vigesimi [illegible] in aliquo aedificio pro necessitate Conventus sui [illegible]... . ...

[illegible] Vigiliti [illegible] utilizandum. Cum iis tamen Conditionibus expresse specificatis........ ....

Primo quod post expirationem suprascriptorum Vigiliti Annorum Ulterioris [illegible] Emphiteuticae [illegible] [illegible] et [illegible], Admodum Reverendus et Religiosus Prior pro tunc [illegible], [illegible] Conventus sui nomine ab Officio [illegible] [illegible], debeat, Secundo. Quod si aliqua necessitas publica [illegible] tum [illegible] desoccupare, et aedificia [illegible] Conventus tenetur. Tertio. Quod super eadem [illegible] nullus murus quod Civitati [illegible] possit [illegible]. Quarto quod [illegible] nulli [illegible] praeter Ipsius Conventus -

propriis in dicto loco ponentur, nec a quopiam servandi recipientur. Quinto quod ibidem Braxatorium non extruetur, nec ulla propinatio liquorum quorumvis non exercebitur, nec quaevis [illegible] permittetur.................. ....
Ultimo quod aedificia in [illegible] [illegible] non [illegible],idque sub nullitate [illegible] [illegible] [illegible].in [illegible] non servaturum [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],[illegible] [illegible] ac concluserunt...................................... ....
Zgodność powyższego odpisu z księgą [illegible] Inscriptionum Officij Consularis Cracoviensis ab Anno [illegible] Die 10 Junii 1757 usque ad Diem 26 Novembris Anni 1768" na str.4[illegible]-4[illegible] pod liczbą porządkową 56 aktów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Krakowie się znajdującym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. W Krakowie dnia 15 kwietnia 1936 [illegible] Archiwum,[illegible] [illegible] [illegible] Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa.....

1:20.

[illegible]

z Archiwum [illegible] miasta Krakowa. [illegible] i - [illegible] OO. Dominikanów [illegible] Zarządu O.K. Stołecznego Miasta Krakowa stosownie do Rezolucyi Prześwietnego Magistratu na Dniu 11 Miesiąca i Roku teraźniejszego [illegible] ....

[illegible] OO. Dominikanów [illegible] w Krakowie przy Kościele [illegible]. Trójcy [illegible], [illegible] od Zł. 20. Pol.ma [illegible] ....

[illegible], w [illegible] czynszu [illegible] corocznie po Zł:40 Pol. do kasy Miasta Krakowa opłacać mię [illegible] dopóki [illegible] OO. Dominikanie w Mieście tym [illegible] ....

[illegible] OO. Dominikanie czynsz Ziemny po Zł:40. Pol. teraz ustanowiony corocznie do Kassy Miejskiej /a to pod utratą niniejszego Dobrodziejstwa, gdyby zapłatę za lat 3 zatrzymali/ opłacali. Drugim [illegible] na pomienionym Gruncie Propinacyi niemieli [illegible] Kościoła OO. Dominikanów w Mieście Krakowie [illegible] Miasta [illegible] OO. Dominikanie z Klasztoru SSS. Trójcy w inne miejsce [illegible] w Krakowie, [illegible] zostali, grunt takowy jako teraz jedynie OO. Dominikanom nadany, przy przeniesieniu Onych w inne tu w -

Odpis

L:39.

Odpis wierzytelny

z archiwum aktów dawnych Miasta Krakowa. Działo się w Wtorek, to iest Dnia 6 Miesiąca Czerwca R.P.1797. Magistrat etc...... Ponieważ przeżeczony /sic/ Konwent Wielebnych Oyców Dominikanów...

Gront Mieyski za Nową Bramą nad Starą Wisłą leżący, dla wykładu Drzewa za Opłatą Czynszu Ziemnego corocznie po Zł.20.Pol. do Kassy Miasta wypłacać zwykłego, od dawnych Czasów mając sobie Prawem Emfiteytycznym /sic/ udzielony y w Possessyi tegoż Gruntu zostaiąc, Prorogacyi w dalsze lata Prawa Emfitentyczne doprasza się..

Przeto Magistrat stosuiąc się do Opiny Szlachetney Ekonomiki, y tę utwierdzaiąc, posiadanie y używanie Grontu wzwyż wyrażonego Konwentowi Krakowskiemu Wielebnych Oyców Dominikanów dopóki tu utrzymywani będą za opłacaniem Czynszu Ziemnego po Zł. 40 Pol.Rocznie ustanowionego Prawem Emfitentycznym pozwala, oraz zachowanie Warunków przez Szlachetną Ekonomikę przepisanych ostrzega. Pierwszy. Aby Oycowie Dominikani Konwentu Krakowskiego Czynsz Ziemny po Zł.40.Pol. teraz ustanowiony corocznie do Kassy Miasta / a to pod utratą ninieyszego Dobrodzieystwa gdyby Zapłatę przez Lat Trzy zatrzymali/ opłacali.Drugi. Żeby Oycowie Dominikani na pomienionym Groncie żadney Propinacyi Trunków nie mieli, y do tey utrzymywania nikomu w Arendę nie puszczali. Trzeci. W przypadku gdyby Zakon Oyców Dominikanów w Mieście Krakowie ustać miał, tedy Parkany, y wszelkie na tym Groncie wystawione y wystawić się maiące Pobudowle Miastu Własnością bez wszelkiey nadgrody zostać się maią. Jeżeliby.zaś Oycowie Dominikani z klasztoru Swiętej Treycy w inne -

Mieysce iednak w Krakowie lub na iego Przedmieściu, albo-li też Okolice były przeniesieni, zaczym Grunt takowy ja-ko iedynie Oycom Dominikanom nadany przy przeniesieniu o-nych w inne tu w Krakowie, na Przedmieście, lub Okolice - Mieysce Tymże Oycom Dominikanom choćby przeniesianym po-dług ninieyszego Opisu, y z Warunkami jako wyżey ostrzeżo-nemi służyć będzie powinien. Dan. etc. Zgodność powyższego odpisu z aktem w księdze "Protokoł Sessyi przez Magistrat Miasta C.Kr.Moi. odbywanych Dnia 2 Miesiąca Stycznia Ro-ku 1797. zaczęty, a Dnia 14 Czerwca Tegoż Roku zakonczony. Nro 6to" pod Nro 5267, aktów magistrackich, archiwum ak-tów dawnych w Krakowie się znajdującym poświadcza zarząd tegoż archiwum. W Krakowie dnia piętnastego kwietnia ty-siącznego ośmsetnego dziewięćdziesiątego ósmego roku.--

Archiwaryusz. Dr. Stanisław Krzyżanowski................

Odpis

L:28.

K o p i a   w i e r z y t e l n a

z archiwum akt/ów [illegible] Miasta Krakowa. Działo się w [illegible],

[illegible] Dnia 9 Miesiąca Czerwca R.P.1707. Registrat etc......

[illegible] /sic/ Konwentu [illegible] OO. Dominika-

nów...

[illegible] pod [illegible], [illegible] od wyroku Sejmu Ziemnego ostatniego [illegible].Pol.

[illegible] /sic/ [illegible] i tegoż

[illegible] lata [illegible]-

[illegible] się.......................................

[illegible] szlachetnej [illegible],

[illegible] rzeczo-

[illegible] OO. Dominikanów [illegible]-

[illegible] Sejmu Ziemnego [illegible].

[illegible],o-

[illegible]-

[illegible] Konwentu [illegible]-

[illegible] ostrze

[illegible] / [illegible]-

[illegible]/ [illegible].Drugi.

[illegible]-

[illegible] -

[illegible]. [illegible] OO. Domi-

nikanów [illegible], tedy [illegible]

[illegible] się, [illegible]-

stu [illegible] się [illegible]. Jeżeli-

by [illegible] z klasztoru [illegible] -

[illegible] [illegible] w Krakowie lub na tego przedmieściu, albo-
li też Chełmie byli przeniesieni, z czego Grant takowy ja-
ko jedynie Ojcom Dominikanom nadany jest, przeniesieniu o-
nych w inne tu w Krakowie, na przedmieściu, lub Chełmie -
Miejsce Tymże Ojcom Dominikanom [illegible] [illegible] je-
dnego [illegible] [illegible], z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
nasi [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] w księdze "[illegible] [illegible] przez [illegible]
[illegible] C.Kr.[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]-
ku 1787.[illegible], [illegible] 14 czerwca tegoż roku [illegible].
Nro 6to" pod Nro [illegible], aktów magistrackich, archiwum ak-
tów [illegible] w Krakowie się znajdującym [illegible] [illegible]
tegoż archiwum. W Krakowie dnia piętnastego [illegible] ty-
siącznego [illegible] [illegible] [illegible] roku.--
[illegible] Ks. [illegible] [illegible]...................

[illegible] Magistrat że Szlachetna Ekonomika Opinią swoią [illegible]

że [illegible] na pomienioney Grunt, ten zrewidowało, y że takowy Grunt

[illegible] Wielkich [illegible] szczególnie dla swoiey potrze-

by [illegible], a tak Szlachetna Ekonomika mając w Urzędzie czy

[illegible] Lamment [illegible] przychylnoś

ci, chcąc go na dalsze Czasy do [illegible], Grunt [illegible]

[illegible] tak iak go teraz [illegible] posiada. [illegible] Wielkich

[illegible] —

[illegible]

[illegible].—

Zważając Magistrat że Szlachetna Ekonomika Opinią swoią zapewnia że przeszedłszy na pomieniony Grent, ten zrewidowała, y że takowy Grent Konwent Wielebnych Oyców Dominikanów szczególnie dla swoiey potrzeby posiada uwiadamia, a tak Szlachetna Ekonomika maiąc w Uwadze czynione y dopełnione przez Konwent pomieniony Miastu temu przychylności y chcąc go na dalsze Czasy do tychże zobowiązać, iżby Grent wzmiankowany tak iak go teraz Konwent posiada. Temuż Konwentowi Wielebnych Oyców Dominikanów dopóki tu w Krakowie utrzymywani będą za opłacaniem corocznym do Kassy Miasta tego po Zł.40.pol. Prawem Emfiteutycznym do posiadania y używania był pozwolony uznaje.-

Doręczono 4/6 910 L.W. 5/199/10

Odpis.

G. A. Kraków I. Śródmieście $\frac{256}{2}$. Uchwała. Gmina stoł. Król. miasta Krakowa obowiązaną jest jako powódka wytoczyć w dniach 40 licząc od doręczenia tej uchwały przeciw Zgromadzeniu O.O. Dominikanów w Krakowie jako pozwanemu ze sporem o własność pb. lk. 371/5 odpowiadającej starej pb. 471/5 wchodzącej w skład realności lwh. 455 gm. miasta Krakowa oraz o współwłasność murów granicznych literami a, b, – i – c, d, e na planie sytuacyjnym z daty Kraków, dnia 28 maja 1910 integralną część protokołu dochodzeń poz. 256. stanowiącym oznaczonego, z tem, że po bezowocnym upływie tego czasokresu, lub gdyby wniesionego sporu należycie nie popierano parc. bud. lk. 371/5 wraz z innymi parcelami w nowych księgach gruntowych dla gminy kat. Kraków I. Śródmieście jako własność Zgromadzenia O.O. Dominikanów w Krakowie wpisaną będzie. Od tej uchwały przysługuje stronom prawo rekursu w dniach 14 licząc od doręczenia. Uzasadnienie. Gmina miasta Krakowa twierdzi, iż parc. bud. lk. 371/5 odpowiadającą starej pb. 471/5 nabyła od Zgromadzenia O.O. Dominikanów w Krakowie w r. 1823 częścią tytułem kupna częścią w drodze zamiany oraz, że na podstawie tegosamego układu stała się współwłaścicielką murów granicznych przez tęż gminę posiadanych, na odnośnym planie sytuacyjnym literami a, b, – i – c, d, e oznaczonych. Posiadanie gmina wykonuje w ten sposób, że parceli tej używa jako dziedzińca jatek oraz są ulokowane wychodki tychże jatek wreszcie wejście do piwnicy, którą rzeźnicy dzierżawią od O.O. Dominikanów. O.O. Domi-

nikanie jako właściciele hipoteczni realności lwh. 455 gm. miasta Krakowa, w skład której wchodzi parcela bud. 471/5 w nowych mapach oznaczona jako p.b. 371/5 powołując się na hipoteczną własność zaprzeczają twierdzeniu zastępcy Gminy miasta Krakowa z tem, że parcelę bud. w mowie będącą oni posiadają hipotecznie a fizyczne posiadanie jéj odstąpili precario modo gminie miasta Krakowa, skoro do porozumienia między stronami interesowanymi nie doszło należało postąpić po myśli §§ 33 i 30 i 9 ust. z dnia 11 grudnia 1906 r. L. 246 Dzpp. - Wobec tego, że realność lwh. 455 ks. gr. gm. kat. m. Krakowa nie jest obciążona nie zachodzi potrzeba wydania osobnej uchwały o rozdzielaniu ciężarów. - C. k. Komisarz dla sprostowania Ksiąg gruntowych. Kraków, dnia 28 maja 1910 r. Szczerba m. p.

Gmina stoł. Król. miasta Krakowa
do rąk p. Dra
Bątkowskiego
adw. w Krakowie



MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

Kraków, dnia 8 lipca 1910

67

L. 57190/10

I.

Do

W.P.Dr.Klemensa Bąkowskiego
adwokata i syndyka m.

w

Krakowie

Załączoną pod 1/ uchwałę c.k.Komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych z dnia 28 maja 1910 L.256 doręczoną dnia 4 czerwca b.r. polecono gminie jako powódce wystąpić w dniach 40 przeciw Zgromadzeniu O.O.Dominikanów w Krakowie, jako pozwanemu ze sporem o własność parceli lk.[illegible]71/5 odpowiadającej starej parceli lk.471/5.
Rada miasta uchwałą z dnia 6 lipca b.r. jak 2/ zgodziła się na wytoczenie powyższego sporu z tem jednak dodatkiem, aby starać się o polubowne załatwienie sprawy.
Aby jednak gmina wobec zakreślenia terminu do wniesienia pozwu praw swych pozbawioną nie została, upraszam się W.Pana o wniesienie jej imieniem odnośnego pozwu.
Gdy WPan otrzymał już od Dr.W[illegible], wicesekret. Magistratu w krótkiej drodze dokumenta wykazujące własność gminy, przeto obecnie nadmienia się, iż świadkami w procesie po naszej stronie w razie potrzeby mogą być:
Teodor Kulikowski zam. ul. Librowszczyzna L.7 i Jan Szy[illegible] stróż jatek podominikańskich od lat 30.
Plan sytuacyjny dołącza się pod 3/.

Szarski

Druk Magistratu L. 51.

Do
Wysokiego c. k. Sądu Krajowego
w
Krakowie

Powód

Gmina stoł. król. miasta Krakowa.
przez
DR. KLEMENSa BĄKOWSKIego
ADWOKATa
[illegible] piętro
TELEFON № 492

Pozwany

Zgromadzeniu O.O. Dominikanów w Krakowie przy Kościele Św. Trójcy – do rąk Superyora O. [illegible] Skarbnika

Skarga o własność parceli kat. l.k. 471/5 w [illegible]

Dwukrotnie
1 odpis
Pełnomocnictwo

Wysoki Sądzie.

Na karcie posiadania ~~wykład~~ realności Lwh. 455 w Kazimierzu będącej własnością Konwentu OO. Dominikanów w Krakowie figuruje parcela gr. l. kat. 471/5 oznaczona na nowej mapie katastralnej liczbą 371/5. Parcela ta mylnie do tego ciała hipotecznego została przypisaną, albowiem znajduje się od r. 1823 w posiadaniu Gminy st. kr. m. ~~Kr~~ na zasadzie prawnego tytułu nabycia.

Przy dochodzeniach w celu założenia nowej księgi gruntowej dla ~~Gmin~~ Śródmieścia, zażądała

Gmina stoł. król. miasta Krakowa.

aby parcelę tę przypisano na jej własność, i t. na co Konwent XX Dominikanów się nie zgodził, a komisarz zakładający księgę gruntową uchwałą z tegoż dnia zakreślił Gminie m. 40 dniowy termin do wniesienia skargi. Uchwałę tę doręczono Gminie d. 4/6 1910, a skutkiem tego w terminie oznaczonym wnosi Gmina skargę niniejszą:

Przypisanie współwłasności [illegible] ~~obecnego~~ parceli [illegible] posiadłości O.O. Domin—

W r. 1820 postanowił Senat b. Rzplitej Krakowskiej usunąć jatki rzeźnicze sprzed kościoła św. Barbary (z Małego Rynku) i postanowiwszy wybudować je za klasztorem OO. Dom— przeprowadził z nimi pertraktacye, na których uregulowano granice zewnętrzne „do linii upięknienia" a w tym celu zamieniono pewne skrawki gruntu, a w szczególności oddali OO. Dominikanie w r. 1823 Gminie ~~kawałek oddzielny za skrawek gruntu~~ kawałek gruntu swego ~~między~~ Jatkami a Biblioteką klasztorną (dziś przy Gimnazjum św. Jacka) na dziedzińcu mający pomieszczenie kloaki (jatek), a to w zamian za inny skrawek gruntu miejskiego i za dopłatą! Ten oddany w r. 1823 kawałek gruntu, odkąd przez miasto posiadany stanowi parcelę gruntową lk. 1471/5 (nowa 371/5.)!

~~Oddany kaw~~ Oddaną miastu parcelę powyższą otoczyło miasto murem od strony posiadłości OO. Dom— a OO. Dom— nie tylko wznieśli mur też za wszelkim, ale nawet zobowiązali się dopłacić pewną kwotę na częściowe pokrycie kosztów budowy — atoli—

Tymczasem więcej o jatkach 7:

dochowane nie wyjaśniają, czy
OO. D[...] nazywali za-
~~dziedzińcem zabudowaniem~~ przedtem tą część konfiskaty. ~~Po~~
~~pożarze r. 1850~~ Rząd austryacki
po zajęciu Krakowa w r. 1846 uznał
Gminę m. Krakowa za właścicielkę
jatek poczyżerych i Gmina powra-
dała je dalej wraz z rzeczonym
dziedzińcem. Po pożarze r. 1850 wy-
budowała Gmina jatki na nowo
i przerobiła klasztór w dziedzińcu
w nowe budynki t.j. na parceli 471/5 i nie
otaczającej od frontu całym konwentem.
Około r. 1880 wydzierżawili O.O.
Do[...] piwnice pod Biblioteką
uniwersytecką, zaś im zaś ustalić
dostęp uprosili Gminę o zezwolenie
im na wybicie drzwi z dziedzińca
tej t.j. z parceli 471/5 do budynku bi-
bliotecznego, na co Magistrat zezwo-
lił z wyraźnym zastrzeżeniem,
że dzieje się to precario modo
a konwent OO Do[...] złożył
d 9/9 1872 deklaracyą oprawia-
jącą: OO. Do[...]

"Rzeczony Konwent ... w imieniu tegoż składa niniej-
"szem deklaracyę, że z tytułu pozwolenia wnijścia
do piwnicy - do konwentu przyległego [illegible] - z
jatek miejskich przeciwnych zrobionego - żadnych praw na
przyszłość rościć sobie nie będzie i że otwór ten kiedy ~~[illegible]~~
wezwanie ~~na~~ żądanie Magistratu zamurować..." podpisano:

X. Przeor Petka.

Od r. 1823. parcela Gminna wyłącznie zaorana parcelą l. 471/5 wyrażające się jako środkowicie i miejsce Klaab., bruknujące, naprawiające i wyłkujące wedle woli, ustępując mu granicy, a O.O. Dominikanie nie mają nawet żadnego przystępu do niej, bo jedyne wejście prowadzi z jatek. Powodowania tego nie zaprzeczali nawet O.O. Dominikanie owszem uznali, że nie mają dostępu tam prosząc o pozwolenie na zrobienie drzwi do piwnicy wynajmowanej obok i zobowiązując się te drzwi na żądanie usunąć — gdyby więc nawet Gmina nie była prawnie nabyła tej parceli, to zasiedziała ją przez 87 letnie zasiedzenie.

Drzwi. Akta Magistratu, które się przy wyprawie okażą, ~~zeznaniu~~ pomiarowaniu pp. Teodor Kudałowski, Jan Szyszka.

W dawnych mapach parcela ta była jako część składowa jatek nie wykazana, dopiero w r. 1842 pociągnięto prostą linię graniczną przez ~~prostą~~ nieuwagę do składania sytuacyi, a nikt błędu tego nie skontrolował — dopiero teraz okazało się, że parcela ta wyszczególniona jest w posiadaniu sąsiednią.

Upraszam z powodu krótkiego terminu do wniesienia skargi zakreślonego przyspieszenie.

pertraktacyi ugodowych jest nie-
możliwe, przeto Gmina stoł. król. miasta Krakowa.
żałować terminu prekluzyjnego
zmuszoną jest wytoczyć tę
skargę ~~[illegible]~~
i dlatego na zasadzie uchwały
Rady miasta z 16/7 1910 upra-
Af szcza pan. pełnomocnik Af o
orzeczenie

że pozwane Zgromadzenie
O. O. D[illegible] przy kościele Ś.
Trójcy w K[illegible] winne jest uznać
Gmina stoł. król. miasta Krakowa za właścicielkę
parceli bud. lk. 471/5 w K[illegible] przypi-
sanej do wykazu hip. lwh. 455
ks. gr. gm. Kat. Krakowa

że parcela bud. lk. 471/5 ma
być z kompleksu realności lwh.
455 ks. gr. gm. K[illegible] K[illegible] wy-
dzieloną i na własność Gminy stoł. król. miasta Krakowa
zaintabulowaną

że pozwane Zgromadzenie O. O. Dom.
winne jest uznać mur graniczny
literami a, b, i c, d, e na planie
komisarza [illegible] ks. gr. gm.
w K[illegible] z d. 28/5 1910 oznaczony

za wspólną własność swoją [illegible]
i zezwolić na wpisanie tego
stanu prawnego do księgi
gruntowych
oraz że pozwanie Zygmunta-
nie winne jest zapłacić
[illegible] koszta tego
sporu
wszystkie w dniach 14 pod ry-
gorem egzekucyi."
wartość przedmiotu sporu
podaje strona powo-
dowa na 1500 koron.

Szanownemu Zgromadzeniu
OO. Dominikanów

w Krakowie

Przy zakładaniu hipoteki dla śródmieścia wyszło na jaw nieporozumienie, że w mapie hipotecznej dziedziniec jatek mięsnych przyznano do posiadłości OO. Dominikanów. Sprawa ta będzie oczywiście ugodowo załatwiona, atoli w myśl ustawy polecono Gminie m. Kr— wystąpić w 40 dniach ze skargą! Ponieważ przeprowadzenie ugody wymaga dłuższego czasu, a termin 40 dniowy upływa dzisiaj, przeto Gmina zmuszoną była zachować termin i wniesie tę skargę dla formalności. Załączając odpis tejże skargi upraszam uprzejmie w imieniu Gminy m. Kr— jako jej Syndyk o porozumienie Kraków do ugodowego załatwienia sprawy.

Kraków 13/7 1910

Syndyk st. król. miasta
Krakowa.



MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

Kraków, dnia 12 grudnia 1912

L. 114376/1912
I.a.

Termin

Do

Wielmożnego Pana

Dr.Klemensa Bąkowskiego,adwokata i Syndyka miasta

K r a k o w a

Realność miejska,objęta dawną lwh.1160,a obecnie stanowiąca ciało hip.lwh.220 ks.gr.gm.Kraków VI Wesoła,obciążona jest prawem wieczystej dzierżawy na rzecz Konwentu O.O.Dominikanów w Krakowie.

Początek i podstawę tej wieczystej dzierżawy wyjaśniają załączone pod 1/.dokumenty.-

To prawo wieczystej dzierżawy chciał Magistrat wykupić za sumę,równającą się 25 razy wziętemu czystemu dochodowi Konwentu z tego gruntu.

Na propozycyę Magistratu Dominikanie się nie zgodzili,lecz w załączonem pod 2/.piśmie zażądali horrendalnej kwoty 377640 koron.

Do postawienia tak wysokiej ceny ośmieliła Dominikanów - zdaje się - załączona pod 3/.opinia adwokata lwowskiego Dr.Pająka,według której Dominikanie mogą każdej chwili swoje prawo dzierżawy przemienić na prawo własności.

Ponieważ sprawa uwolnienia realności lwh.220 VI.od rzeczonego ciężaru jest dla gminy kwestyą bardzo ważną; przeto upraszam WPana o udzielenie Swej opinii a w szczególności:

Druk Magistratu L. 51.

a/.czy i o ile opinia Dr.Pająka jest uzasadniona,

b/.czy Dominikanie mogą uzyskać prawo własności wbrew i przediw gminie, oraz

c/.w jaki sposób należy postąpić, aby rzeczoną realność od ciężaru dzierżawy uwolnić.

Dla informacyi zaznaczam, że Dominikanie czynsz dzierżawny regularnie opłacają.

Zarazem upraszam WPana o udzielenie opinii, czy ze względu na kwestyę uwolnienia realności lwh.220 VI od ciężaru dzierżawy nie byłoby wskazanem, aby podatek gruntowy w tej realności opłacała gmina mimo, że według ustaw podatkowych podatek ten Dominikanie płacić powinni.

O zwrot załączników upraszam.-

[signature]

W Krakowie 21. 1. 913 73

L. Mag. 11437a/12

Ta

Szanowny Panie Mecenasie

Miałem wrażenie, że rzecz nie nagli – a choć akta odrazu przeglądnąłem i dość prędko wyrobiłem sobie o sprawie pewne zdanie, to właśnie dlatego ciężko było mi zabrać się do redakcyi piśmiennej, przy której każdy punkt trzeba dokładnie uzasadniać. Dowiedziawszy się jednak od Kol. Kutrzeby, że Szan. Panu Mecenasowi akta są już potrzebne, zasiadłem odrazu do spisania uwag, jakie mi się nasunęły, a które dołączam do akt, przesyłając je zwrotnie i pozostaję

z prawdziwem poważaniem

S. Wróblewski

Wydziałowi I a

L. 7094/19.

Zgadzam się z propozycją następującej

Umowy:

„Gmina st. kr. Miasta Krakowa jest właścicielką parceli lk 371/5 stanowiącej dziedziniec przy jatkach Dominikańskich. W sąsiedztwie posiada ~~Konwent~~ OO Dominikanów Krakowskich parcelę lk 371/1, a w murze granicznym między temi parcelami ~~jest~~ zrobiono wejście ~~do piwnic~~ z parceli 371/5 do piwnic O.O. Dominikanów za oświadczeniem tegoż ~~Konwentu~~ z d. 9 września 1872. że ~~Konwent~~ wejście to zamuruje na każde wezwanie Magistratu i z tytułu dozwolonego tą drogą czasowego dostępu do piwnic OO Dominikanów żadnych pretensyj do Gminy Miasta Krakowa rościć sobie nie będzie.

Niniejszem oświadcza Gmina st. kr. miasta Krakowa iż dostęp przyznaje do piwnic OO Dominikanów przez parcelę

[illegible]

371/5 zostawia Konwentowi
OO. Dominikanów tylko jeszcze
tylko do dnia 30 września 1920.
z ukończeniem dniem (tego dnia) na tym bez-
warunkowo ze względu na rów-
ohrony w parkach Dominikanów
skrzyń zaznaczony, a w celu
wykonywania tego dotąd po dniu
30/9 1920. wyznaczone Gminie
Konwentowi OO. Dominikanów
prawo przejazdu i przechodu
przez parcele lk. 357 i 371/5
że jeśliby przez
po dniu 30 września 1920 r. za
zwrotę 175 koron — a Konwent
OO. Dominikanów w Krakowie
przyjmuje to oświadczenie do
wiadomości i obowiązuje się
bez żadnego wypowiedzenia dal-
szego ustąpić dnia 30 września
1920 r. z używania prawa przechodu
i przejazdu przez parcele 357 i
371/5 i wejście do piwnic wyżej
wymienionej swym kosztem,
w tymże dniu zamurować,
a Gmina [illegible]
zatem samem od dnia 1
października 1920. wzbronić
przechodu i przejazdu przez
parcele 357 i 371/5 do piwnic

wyżej wymienionych.

~~Klasz.~~ Organ drewniany 175 kor. zobowiązuję się ~~Klasztor~~ O.O. Dominikanów zgromadzenie przy Kościele św. Trójcy w Krakowie zapłacić z Kasie Miasta do dni ośmiu.

[illegible]

tę podpisuję.

Podpisy nie legalizowane.

Zostało ze strony O.O. Dominikanów zaznaczone, że nie gospodarowane, nie utrzymujące ich magazynu, zatem ich zaproszenie Prokuratorji generalnej państwowej jest zbyteczne

Kraków 9/XI 1919

K O N T R A K T

z a w a r t y [illegible] G m i n ą [illegible]
Miastem K r a k o w e m działającą przez Prezydenta i powołanych
Członków [illegible] na zasadzie uchwały Rady Miasta z dnia
4 lipca 1921 r. a Zgromadzeniem OO. D o m i n i k a n ó w w
Krakowie [illegible] przez swe prawne
zastępstwo.

§ 1.

Własność [illegible] VI " [illegible] "
w Krakowie [illegible] ogród i [illegible] VI
[illegible] jest [illegible]
z [illegible] na rzecz Księży OO. Domini-
kanów w Krakowie, a [illegible]
[illegible] na rzecz Księży OO. Dominikanów w
Krakowie / emfiteuza/. [illegible] VI w
Krakowie [illegible] możność [illegible] gruntami
[illegible] tych

gruntów z pod wieczystej dzierżawy wchodzi niniejszem Gmina stoł.król.Miasta Krakowa w układ z wieczystym dzierżawcą Zgromadzeniem OO.Dominikanów przy Kościele Św.Trójcy w Krakowie tej treści:

Art.II.

Gmina stoł.król.Miasta Krakowa jest właścicielką realności objętej wykazem hip.l.295 kat.gm.Dz.I "Śródmieście " w Krakowie złożonej z parcel lk.357 i 371/5, stanowiącej też razem z tą realnością plac, przytykający do realności będących własnością Zgromadzenia O.O.Dominikanów w Krakowie. Wobec w związku ze zrzeczeniem się przez tegoż Zgromadzenie O.O.Dominikanów w Krakowie prawa wieczystej dzierżawy realności w artykule I wymienionej objętej wykazem hip.l.170 kat.gm.Dz.VI w Krakowie, odstępuje Gmina stoł.król.Miasta Krakowa niniejszem Zgromadzeniu O.O.Dominikanów przy Kościele Św. Trójcy w Krakowie na własność ~~[illegible]~~ własność realność swą objętą wykazem hip.l.295 kat.gm.Dz.I w Krakowie w stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów i zezwala, aby Zgromadzenie O.O.Dominikanów przy Kościele Św.Trójcy w Krakowie zostało zaintabulowane

na własność realności przyległej objętej wykazem hip.l.285 kat.gr.Dziel.I " Śródmieście" w Krakowie a Zgromadzenie O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie nabywa niniejszem od Gminy stoł.król.Miasta Krakowa przyjętą realność na swą wyłączną ~~i nieograniczoną~~ własność zrzekając się niniejszem wyraźnie prawa wieczystej dzierżawy realności objętej wykazem hip. l.228 kat.gr.Dz.VI w Krakowie i zezwalając, aby w wykazie hipot.l.228 kat.gr.Dziel.VI " Wesoła " w Krakowie zaprowadzono na prawie własności wykreślenie ograniczenia własności tej realności wieczystą dzierżawą na rzecz Zgromadzenia O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie oraz zapisano na karcie C,tegoż wykazu hipotecznego wykreślenie prawa wieczystej dzierżawy zapisanego na rzecz Zgromadzenia O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie, czyli własność realności tej kat.228 Dz.VI w Krakowie staje się wolna i nieograniczoną.

Art.III.

Gmina stoł.król.Miasta Krakowa zobowiązuje się oddać Zgromadzeniu O.O.Dominikanów w Krakowie realność kat.285 Dz.I.w Krakowie w sposób określony w poprzedzającym artykule w stanie wolnym od ciężarów a jedynie wyjątkiem tego, że na realności tej zaintabulowane jest obecnie prawo zastawu dla sumy pożyczkowej annuite-

[illegible] i przy[illegible] [illegible] Rzecz.[illegible]-

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] nieruchomości [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Król.

Miasta Krakowa. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

obecnie jest [illegible] [illegible] [illegible] co do rozszerzeń

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i

po ustaleniu stosunków [illegible] i [illegible] z Państwem

Czeskim i Słowackiem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible], gwarantując [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] I.i.

[illegible]ów w Krakowie, że [illegible] [illegible] nie będzie pozba-

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] hi[illegible]-

nego.

Art.3?.

Gmina stoł.Król.Miasta Krakowa [illegible] rodzinę l.h.[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] podpisanie [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

najdalej do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], w [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ra-

[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

F z wyjątkiem północnej części parceli ...
od strony ulicy Ciemnej na 14 metrów długiej części
w głąb od ulicy Ciemnej,
wolno będzie z gromadzeniem O.C.;
[illegible] w [illegible] zabudowie;

KWIT

Wgo Pana Dr. Klemensa Bąkowskiego

Pięćset dziewięćdziesiąt sześć.
5% od 34.000 Kor. na real. lk. 294/I z Kra
za II półrocze 1921 ——— 595.ККВ

Kor.	hal.
596	–

bezpłatnie wszystkie wewnętrzne urządzenia w obrębie tych murów się

znajdujące Zgromadzeniu OO.Dominikanów przy Kościele Św.Trójcy

w Krakowie zobowiązuje się wydać parcel tych lk.357 i 371/8 wykaz

nie jest objęta i zobowiązuje się, aby tych parcel bądź prowizo-

rycznej budynków nie zabezpieczać i zezwala, aby w wykazie hip.l.

256 kat.gr.gm.Dz.I w Krakowie zaintabulowano na rzecz Gminy stoł.

król.Miasta Krakowa własność niezabudowanych parcel lk.357 i

371/8 z wyjątkiem podwórzowej części parceli lk [illegible]
od strony ulicy Siennej na 14 metrów w głąb
od ulicy Siennej.

Art.V.

Zgromadzenie OO.Dominikanów przy Kościele Św.Trójcy w Kra-

kowie zobowiązuje się ustąpić z dzierżawy parcel 380 i 381 w Dziel.

VI w Krakowie w tej części, która jest pod regulację ulicy Wielopole

przeznaczona, zaraz po przystąpieniu Gminy do budowy, a resztę zaś tych par-

cel po zakończeniu tego kontraktu przez przedłużone ulice Dominikańs-

ką i Antanasja.

Art.VI.

Ponieważ Gmina stoł.król.Miasta Krakowa wyzyska w posiadanie

parcel 380 i 381 Dz.VI i w najbliższym już czasie będzie nimi, częścio-

wo dzierżawą, po zakończeniu kontraktu, zaś Zgromadzenie OO.Domi-

nikanów przy Kościele Św.Trójcy w Krakowie ma otrzymać posiadanie

fizyczne realności lkat.256 Dz.I w Krakowie dopiero po ustaniu

[illegible], a Gmina stoł.król.Miasto Krakowa [illegible] na ten

objęte [illegible] t.j.pobierania wszelkich dochodów

z całej realności [illegible] Gmina stoł.król.

Miasto Krakowa zobowiązuje się od chwili [illegible] przez

Zgromadzenie O.O.Zmartwychwstańców [illegible] dzierżawy

na realności Lwh.220 Dz.VI w Krakowie [illegible] od chwili [illegible]

tej realności [illegible] w [illegible], [illegible] od chwili

oddania Zgromadzeniu O.O.Zmartwychwstańców [illegible] stoł.kró-

ej w Krakowie [illegible] t.j.realności Lwh.[illegible] Dz.I w Krakowie

[illegible] temuż Zgromadzeniu [illegible] / [illegible]

nie z góry tytułem [illegible]

[illegible] dzierżawy.

Art.VII.

Strony kontraktujące zrzekają się prawa zaczepienia tej

umowy z tytułu pokrzywdzenia ponad połowę wartości.

Art.VIII.

Wszelkie podatki i daniny publiczne z realności Lwh.220

Dz.VI w Krakowie ponosić Zgromadzenie O.O.Zmartwychwstańców [illegible]

[illegible] w Krakowie aż po dzień oddania całej tej

realności Gminie stoł.król.Miasta Krakowa [illegible] Zu-

[illegible] z dzierżawy, a [illegible] Gmina stoł.król.

Miasto Krakowa ponosić będzie wszelkie podatki i daniny pub-

liczne z [illegible] w [illegible] fizycznego od-

[illegible] realności Zgromadzenia [illegible] przy [illegible] Św.Trójcy

w [illegible]ie.

Art.IX.

Koszta tego kontraktu, stemplowe, ~~[illegible]~~, należytości skarbowe

~~i czynności, [illegible] z [illegible] tego kontraktu i jego~~

~~[illegible]~~, [illegible] i opłata od tr. Kr. Miasta Kra-
kowa, przyczem strony kontraktujące przyjmują
wartość gruntu obciążonego emfiteutycznie [illegible]
Dz VI na 1,040,000. [illegible] a wartość realności [illegible] Dz I
na 1,000,000. [illegible] Art. [illegible] ponosi [illegible] zo-

bowiązania, a Zgromadzenie [illegible] przy [illegible] Św.Trójcy w

[illegible] z [illegible] tego [illegible] przełożo-

ne [illegible] i [illegible].



MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

Kraków, dnia 22 czerwca 1906

L. 62395/1906
Prez.

DO

PANA DR. M I C H A Ł A K O Y A

SYNDYKA MIEJSKIEGO

w

KRAKOWIE

Magistrat stoł.król.miasta Krakowa uprasza o wydanie na podstawie przesłanego w załączeniu kontraktu opinii prawnej w tym kierunku,o ile ewentualne utrzymanie w dobrym stanie budynków przy kościele św.Idziego na parceli 1.522/2 dałoby się pogodzić z brzmieniem kontraktu a to ze względu na brak ścisłego określenia terminu do wykonania art.V.umowy,zawartej z kontraktem X.X.Dominikanów.

Uprasza się o jak najszybsze przesłanie powyższej opinii z równoczesnym zwrotem załączonego kontraktu i deklaracyi do Prezydyum Magistratu.

zakupiony był zabudowany i że oraz zastrzeżeni ~~z Gminą~~ deklaracyi
że Gmina zakupionego gruntu nigdy nie zabuduje własnie do
swego niezabudowanego gruntu odnosi się wogóle, to stąd
wszystkich okoliczności nie wypływa wniosek że Gmina obowiązku
zburzenia tej realności na siebie nie przyjęła.

Antecedencye tej sprawy – poprzednie jakieś układy –
i właściwe intencye stron kontraktujących znane mi
nie są i dlatego też opinię moją jedynie i wyłącznie
na treści samego kontraktu opieram.

Skoro zaś Gmina nie przyjęła na siebie obowiązku zburzenia
realności, skoro wybór czasu tego zburzenia pozostawiono
wyraźnie ~~ocen~~ swobodnej ocenie Gminy, skoro nie
zastrzeżono że Gminie budynku restaurować nie
wolno – i skoro Gmina ma nie tylko prawo ale też
obowiązek czuwać nad całością i bezpieczeństwem wyżej
budynków przeto też jestem zdania że tekst kontraktu
nie stoi wcale na przeszkodzie podjęciu zamierzonej
restauracyi

Kraków 23 Czerwca 1906

na parceli 523 stojące zabudowania Konwentu Gminy, jak również
ma być Konwent Gminy zabrane obecne wejście do kościoła
Św. Idziego i urządzone ~~nowe~~ Konwentu Gminy nowe wejście
od strony zamku. Ustęp ten nie nakłada zatem na Gminę
żadnego obowiązku budowania – lecz jedynie uznaje krytykę
Kontraktu z takiem budowaniem połączonych – o ile oczywiście
Gmina do ~~[illegible]~~ budowania realności przystąpi. Interpretacyę
taką uzasadnia niewątpliwie i bezpośrednio dalszy ustęp który
opiewa że „Zburzenie domu i wejścia może Gmina dowolnie
Klasztoru każdego czasu dokonać." W tym ustępie nie postano-
wiono wcale że Gmina „ma obowiązek" lub „winna" zburzenie
dokonać lecz przeciwnie przez użycie słowa „może" postawiono
tę kwestyę ~~swobodnemu~~ uznaniu Gminy a to tak
co do samego aktu budowania jak też i co do chwili
kiedy to zburzenie ma być przez Gminę dokonane.
Ostatnia deklaracya została ustępu V Kontraktu w ten sposób
sposób zmieniony, „że Gmina dla Klasztoru starej
prawo zburzenia obecnego wejścia etc. a w ustępie II-gim
postanowiono, że plac przestaje po zburzeniu budynku
nie może być po wieczne czasy zabudowany i dlatego
Gmina przyjmuje zobowiązanie, że Kontraktem ustąpionego
gruntu nigdy nie zabuduje." Jeśli się zważy że i w tym ustępie
Gmina nie ~~przyjęła~~ postawiono zburzenie istniejącej realności
jako warunku sprzedaży i że Gmina żadnego obowiązku nie
przyjęła, jeśli się dalej zważy że nie cały ustąpiony grunt –

Świetny Magistrat stoł. król. Miasta Krakowa

W załatwieniu cenionego pisma z dnia 22. VI. 1906 l. 62395 mam zaszczyt przy zwrocie dołączonego do pomienionego pisma oryginalnego Kontraktu oświadczyć co następuje:

W ślad art. II Kontraktu sprzedał Konwent OO. Dominikanów realność questionis ~~bezdatnie~~ Gminie stoł. król. Miasta Krakowa bez dodania żadnego warunku lub zastrzeżenia a wymieniony w tym ustępie dodatek „w celu otwarcia widoku na Zamek i otworzenia placu około Św. Idziego będącego własnością Konwentu OO. Dominikanów również żadnego warunku lub ograniczenia nie obejmuje. ~~Gmina~~ Dodatek ten może być uważanym conajwyżej za bliższe objaśnienie kwestyi na jaki cel realność ta została zakupioną a objaśnienie to ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tylko było w Kontrakcie potrzebne, ~~by tego rodzaju Kontraktu~~ by mogło być uzyskane przyznane uwolnienie od należytości skarbowych jako na cele publiczne tj. regulacyi ulicy względnie placu uskutecznionej od przeniesienia własności tej realności ~~przypadających~~.

Również stylizacya ustępu V Kontraktu za tą a nie inną interpretacyą przemawia. W tym bowiem ustępie Konwent nie stawia żadnego warunku ani nie nakłada w całe na Gminę żadnego obowiązku zburzenia istniejącej realności lecz jedynie stwierdza że „ponieważ realność tę nabywa Gmina M. Krakowa w celu otwarcia widoku na Zamek i otwarcia placu około Kościoła Św. Idziego będącego własnością Konwentu OO. Dominikanów, przeto mają być budynki

Exp. 17/XII 06.

DR MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Kraków dnia 17 grudnia 1906.

JWielmożny Panie Profesorze !

Stosownie do wyrażonego życzenia mam zaszczyt przesłać Wielce Szanownemu Panu Profesorowi koncept odnośnego ustępu do opinii przez JWPana Profesora Sekcyi prawniczej przedłożonej i przez tę Sekcyę przyjętej. Koncept ten przeglądał także Dr. [illegible] i na jego treść się zgodził.
Oczywiście, że na wszelkie ewentualne poprawki, jakieby JWPan Profesor za stosowne uznał, wszyscy się zgadzamy.

Łączę przy tej sposobności wyrazy
wysokiego szacunku i poważania

JWielmożny Pan
Dr. Ksawery Fierich
w Krakowie
ul. Batorego 1.11

Pomimo powyższej opinii ~~nie może~~ Sekcya prawnicza ~~nie~~ zwrócić na tę okoliczność ~~uwagi~~, że w aktach tej sprawy znajduje się cały szereg pism wystosowanych przez różne, a bardzo poważne Towarzystwa i Instytucye, Ochronę zabytków historycznych i kulturalnych na celu mające, w których to pismach wszystkie te Towarzystwa i Instytucye jednogłośnie wyrażają opinię, iż budynek o który się w sprawie tej rozchodzi nie powinien być ze względów historyczno-kulturalnych zburzonym. Wobec tych a tak poważnych głosów jest Sekcya prawnicza zdania, iż jest obowiązkiem Magistratu, jako Władzy politycznej zarządzić przeprowadzenie dochodzenia w tym kierunku czy zburzenie w mowie będącego budynku jest ze względu na przepisy ustawowe ochrony starożytnych zabytków sztuki i pomników dziejowych na celu mające, a w szczególności ze względu na rozporządzenie c.k.Ministerstwa Handlu z 24 czerwca 1853 r. L.1830, tudzież ze względu na postanowienia rozporządzenia c.k.Ministerstwa oświaty z dnia 21 lipca 1874 r. L.131 d.p.p., dalej rozporządzenia c.k.Ministerstwa oświaty z dnia 28 listopada 1874 l.16443 i wreszcie ze względu na postanowienia instrukcyi dla konserwatorów Centralnej komisji z dnia 14 września 1875 L.9613 –, a zatem ze względów natury publicznej wogóle dopuszczalnem.

~~Jest zatem rzeczą Magistratu~~ Przed wydaniem zatem stanowczej merytorycznej w tej sprawie opinii odstępuje Sekcya prawnicza akta niniejszej sprawy Magistratowi stoł.król.Miasta Krakowa, jako Władzy politycznej I.Instancyi w tym celu, aby tenże przy współudziale obu stron z mocy kontraktu kupna sprzedaży z dnia ....w sprawie zburzenia w mowie będącego budynku interesowanych oraz przy interwencyi powołanych dla ochrony zabytków sztuki i kultury organów wskaza

ne wyżej przytoczonemi ustawowymi przepisami dochodzenia przeprowadził i na podstawie wyników tych dochodzeń odpowiednie wydał orzeczenia.

[illegible]



MAGISTRAT
stoł król. miasta
KRAKOWA.

L. 28473/1908
I.

Lw Jdzi.

Kraków, dnia 18 stycznia 1909

D o

Wielmożnego Pana
Dr.Klemensa Bąkowskiego,adwokata i syndyka
miasta
Krakowa
Ulica św.Jana l.12

Przesyłając w załączeniu pod 1/.kontrakt nabycia od Konwentu Dominikanów domostw obok kościoła św.Idziego lwh.105 w Krakowie wraz z deklaracyą z 26 kwietnia 1900,tudzież pod 2/. adresowane do Rady miejskiej pismo Konwentu Dominikanów z 23 listopada 1908,uprasza się Wielmożnego Pana o udzielenie opinii,czy możliwem jest zachowanie owych domostw bez naruszenia kontraktowego gminy do ich zburzenia tak,jak chcą O.O.Dominikanie,i jak na ten wypadek należałoby urządzić stosunek prawny między O.O.Dominikanami a gminą bez nakładania jednakże na gminę obowiązku odrestaurowania owych domostw.

Następnie,ponieważ gmina miasta Krakowa nie może ponosić kosztów restauracyi i restauracyę musiałyby wykonać własnym kosztem te Towarzystwa,którym idzie o zachowanie wspomnianych domostw: uprasza się WPana przy załączeniu pod 3/.odnośnych pism tych Towarzystw o wyjaśnienie,jakby prawnie należało urządzić stosunek gminy do tychże Towarzystw.-

Druk Magistratu L. 51.

Wreszcie uprasza się Wielmożnego Pana o jak najrychlejsze udzielenie żądanych wyżej wyjaśnień za zwrotem załączników.-

Szenk

oD

Tichalsky

załącz

ze

."

N.F. Jun 12

O d p i s.

Do

ŚWIETNEGO MAGISTRATU

stoł. król.

Miasta Krakowa.

do L.28473/08.
I.

Sprawa budynków koło
kościoła św. Idziego.

I.Pytanie co do obowiązku Gminy do zburzenia budynków koło kościoła św. Idziego wielokrotnie już omawiane wywoływało sprzeczne opinie prawników. Albowiem odnośne ustępy kontraktu z 22 listopada 189[illegible] i dodatkowej deklaracyi z 26 kwietnia 1908 r. ustanowione w chwili, kiedy obie strony kontraktujące uważały zburzenie tychże budynków za rzecz pożyteczną jako zmierzające do odsłonięcia widoku na Wawel nieprzewidziały zmiany zapatrywań i nieliczyły się z ich konsekwencyami, atem samem nie objęły dokładnych postanowień na ten drugi wypadek i wystylizowały obustronną wolę w sposób ogólnikowy : w kontrakcie

powiedziano, że Gmina nabywa owe budynki „w celu otwarcia widoku na Zamek . . . przeto mają być budynki na parceli 523 zburzone kosztem Gminy jak również ma być kosztem Gminy zburzone obecne wejście do kościoła św. Idziego i własnym kosztem Gminy urządzone nowe wejście od strony Zamku. Zburzenie domów i wejścia może Gmina każdego czasu dokonać". W deklarac zmieniono ustęp powyższy w ten sposób, że Gminie przyznano „prawo zburzenia obecnego wejścia do kościoła św. Idziego aż po drzwi prowadzące wprost do kościoła" natomiast Gmina „odstępuje od prawa urządzania nowego wejścia od strony Zamku" i dodano postanowienie, że „plac powstały po zburzeniu budynków nigdy nie będzie zabudowany". Z tak wystylizowanych postanowie dedukuję, że Gmina ma prawo zburzyć te budynki i wykonać je może wedle kontraktu każdego czasu, a więc bądź dzisiaj bądź za lat pięćdziesiąt lub (nigdy) po odnowieniu Wawelu, tem bardziej, że w deklaracyi dodatkowej postanowienia ustępu V. kontraktu nazwano wyraźnie prawami Gminy a nie obowiązkami - jeżeli natomiast Gmina skorzysta ze swego prawa i zburzy te budynki, to ma obowiązek niezabudowywania placu pod budynkami znajdującego się obecnie. Inni prawnicy są zdania, że skoro w kontrakcie oznaczono cel nabycia tj. zamiar odsłonięcia wi-

dku na Wawel, to tem samem oznaczenie celu tego jest warunkiem i Gmina ma obowiązek a nie prawo zburzenia. Stylizacya powyższych ustępów kontraktu i deklaracyi jako ogólnikowa może być szerzej lub ciaśniej interpretowana, ale według mojego zdania trudziej potrzeba „naciągać" postanowienia kontraktu, aby z niego wywnioskować obowiązek Gminy do zburzenia, niż żeby wydedukować prawo do tego. Jestem więc zdania, że Gmina może budynki te i wejście do kościoła zburzyć każdego czasu lub odłożyć zburzenie.

II. Co się tyczy oświadczenia Konwentu XX. Dominikanów z 23 listopada 1908., to nadmieniam, iż oświadczenie to „że Zgromadzenie XX. Dominikanów zezwala na odroczenie terminu zburzenia budynków" nie ma żadnej wartości dla Gminy, albowiem wedle kontaktu Gmina może zburzyć te budynki każdego czasu, oznaczenie więc tego czasu jego przyśpieszenie lub odroczenie jest prawem Gminy niezależnem od zezwolenie XX. Dominikanów. Dalsze zastrzezenie XX. Dominikanów, że to ich oświadczenie „będzie prawomocne po zawarciu nowej umowy notaryalnej, odejmuje wszelkie znaczenie głównej treści deklaracyi XX. Dominikanów z 23 listopada 1908 tj. owego zezwolenia na odroczenie i naraż Gminę na nieokreślone i długie pertraktacye co do owej umowy notaryalnej, jej właściwej treści, warunków, zastrzeżeń, itd.

nie gwarantując wcale, że ta umowa rzeczywiście przyjdzie do skutku, że na bliższą jej stylizacyą zgodzi się Zgromadzenie XX. Dominikanów i Rada miasta. W obec tego jestem zdania, że oświadczenie XX. Dominikanów z 23 listopada 1908, jako ogólnikowe, niestanowcze i nierozwiązujące kontrowersy co do praw cz[illegible] Gminy - nie zmienia wcale stanu rzeczy, który w art.I. wyżej określiłem tj. sprawa zburzenia lub niezburzenia budynków w mowie będących, rozstrzygniętą być musi bez oglądania się na to oświadczenie XX. Dominikanów.

Dalsze pertraktacye z Konwentem XX. Dominikanów [illegible]nowcze zezwolenie na nieburzenie tych budynków pod pewnymi warunkami byłyby bezcelowe, raz dlatego, że tenże Konwent w oświadczeniu z 23/11. 1908. uznał swą propozycyą jako ostateczną, [illegible] sine qua non, drugi raz dlatego, że wielkie i niejednokrotne starania osób wpływowych, księży uczonych i towarzystw nie natrafiły na zrozumienie rzeczy i inteligentne pojęcie o kulturalnej stronie tej sprawy.

III. Co do kosztów odrestaurowania to gdyby Rada miasta zdecydowała się niekorzystać z prawa zburzenia tych budynków, wynikłaby z konieczności ta konsekwencya, że ze wzglę[dów] porządku musiałyby te budynki, jako będące w stanie rażąc[ej] rudery, być odrestaurowane, co należy do obowiązków właścicie

tj. Gminy - o ileby zaś do tych kosztów przyczyniły się jakie osoby lub instytucye, to byłoby to sprawa prywatnego porozumienia się z temi instytucyami. Z jednej strony nie wyobrażam sobie, ażeby Gmina jako właściciel budynków zrzekła się w zupełności prawa decydowania o sposobie ostatecznym restauracyi i aby to oddała bez zastrzeżeń osobom prywatnym lub instytucyom, z drugiej strony nie sądzę, żeby instytucye i osoby, które objawiły chęć ratowania tychże budynków, miały na myśli także i wewnętrzne urządzenie budynków. Gdyby więc o takiem współdziałaniu miała być mowa, to sądzę, że byłoby rzeczą Gminy wygotować plan i kosztorys stosowny do celu i przeznaczenia w pełnem porozumieniu się z konserwatorem i subwencyonującemi towarzystwami i te ostatnie poniosłyby wedle kosztorysu te koszta, które zdążają do ocalenia budynku ze względu na jego fizyonamię i otoczenie, tj. koszta reparacyi murów, pokrycia dachowego i odnowienia fasady.

Co się tyczy określenia stosunku Gminy do osób i towarzystw które ofiarowały się z gotowością poniesienia kosztów restauracyi, to z udzielinych mi pism jedynie pismo Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa obejmuje ważne i jasne zobowiązanie się przyczynienia się kwotą 2.000 kor na reatsuracya, Natomiast pismo Towarzystwa przyjaciół sztuk

pięknych przyrzekające „pewną kwotę” jest nieokreśloną obietnicą. Wreszcie pismo z 15 listopda 1908. z szeregiem podpisów osób prywatnych, oświadczające gotowość odrestaurowania tychże budynków swoim kosztem jest zupełnie ogólnikową deklaracyą, która, gdyby ją się oceniało ze stanowiska kodeksu cywilnego, uznać trzeba za zupełnie niedostateczną. Brak dokładnego określenia w niej przedmiotu świadczenia stanowi nieważność zobowiązania takiego, wreszcie deklaracya ta w istocie rzeczy byłyby darowizną i jako taka musiałaby być przyrzeczoną w formie aktu notaryalnego, a nawet gdyby obowiązującą była, to nie wiem czyby wypadało Gminie egzekwować ją przeciw osobom dobrej woli w chwili, gdy zimne obliczenie wykaże, że koszta restauracyi wyniosą poważną kwotę - prawdopodobnie około 50.000 koron. - z którą to kwotą może się owe osoby nie liczyły, spiesząc ze swą ofiarnością. Z tego powodu, gdyby miała być mowa o skorzystaniu z powyższej ofiarności należałoby zarządźać od powyższych osób i korporacyj dokładnego orzeczenia jaką kwotę i kiedy złożą do Kasy miasta na cel powyższy i podpisania tej oferty przez osoby odnośne i przez statutową reprezentacyę każdej korporacyi, a akcya taka wymagałaby znowu realnej podstawy tj. planu, kosztorysu i stanowczej decyzyi co do postawienia budynków i przeznaczenia ich inaczej byłoby wszystko obracaniem się w błędnem kole projektów

i rozmaitych warunków, pierwszym zaś warunkiem każdego zobowiązania ważnego jest wedle kodeksu ściśłe określenie przedmiotu zobowiązania oraz wzajemnych praw i obowiązków.

Kraków dnia 21 stycznia [illegible] roku.

Syndyk miasta :

do L. M. 33569/912

35

Protokół

spisany w dniu 25 kwietnia 1912 w sprawie odnowienia t. zw. szyji kościoła św. Idziego i zatwierdzenia planów na to odnowienie.

Obecni: WP. Konserwator Dr. Stanisław Tomkowicz
H. Radca Bud. Jan Zawiejski
Radca Magistr. Jan Grzybała
Budow. miej. Władysław Foncz
Budowniczy Kazimierz Brzeziński
Ze strony OO. Dominikanów: OO. Augustyn Perzek prokurator zakonu i
O. Dominik Kurzeja. –

Po dokładnem zbadaniu na miejscu tak tzw. szyji jak również podwórka pomiędzy szyją, kościołem i budynkiem odnowionym oraz murem położonego oraz planów odbudowy omówiono na miejscu również sprawę pokrycia kosztów przeprowadzić się mającego odnowienia.

P. Konserwator Dr. Tomkowicz oświadcza, iż na cele odnowienia szyji i podwórka – oraz na usunięcie komina na budynku głównym – stosownie do oświadczenia w protokole z d. 27 stycznia 1912, oraz na zniesienie istniejących dymników oraz założenia nowego według tegoż protokołu – wreszcie zamknięcia sztachetami kuli od ulicy Podzamcze na przestrzeni od szkarpy do ogrodzenia domostwa złoży 3800 koron – po otrzymaniu

zawiadomienia gminy m. Krakowa o przyjęciu niniejszej deklaracyi i ~~..~~ przyjęcia na siebie obowiązku przeprowadzenia robót w własnym zarządzie ~

Co do planów przedłożonych zastrzegam - aby istniejące wnęki w ogrodzeniu podwórza nie były otwarte, lecz pozostały w pierwotnej formie ~~tak~~ aby spadek podrysia dachówkowego ~~tak~~ ogrodzenia jak i też fasadki nad wejściem ~~..~~ do szyji z tym samym spadkiem i nachyleniem obecnie pozostały.

Co do szczeli ~~..~~ szyji od strony podwórza zgadzam się na zamurowanie obecnych drzwi z przebitaniem otulającej wnęki - a natomiast na otwarcie starego okienka w wnęce sąsiedniej. Żądam zarazem aby w okien szyji od strony ul. Grodzkiej ramki nowe miały profile jak obecnie stare. Również zgadzam się na umieszczenie krat w oknach szyji tak od strony ulicy jak i od podwórka ~

Dr. Stanisław Tomkowicz
c. k. Konserwator

Zastępcy Klasztoru OO. Dominikanów jako właściciela Kościółka św. Idziego zastrzegają 1) aby okna szyji zaopatrzone były bezwarunkowo kratami 2). aby gmina m. Krakowa przyjęła na siebie obowiązek utrzymania własnym kosztem szyji wyż wspomnianej po cały czas jej istnienia. 3). iż gmina jako właścicielka szyji zapewnia na zawsze wolne przejście przez szyję wszystkim idącym do Kościoła i aby wszelki tego klucz od drzwi szyji pozostawał zawsze w przechowaniu Klasztoru OO. Dominikanów

O. Augustyn Pęczek
Przeor Dominikanów

O. Dam. Kurach
Prokurator

Imieniem gminy m. Krakowa wobec niejawienia się do Komisyi zaproszonych radców miejskich [illegible] i Romanowskiego oświadczam, iż na powyższe zastrzeżenia c.k. Konserwatora i O.O. Dominikanów się zgadzam – o ile przez Magistrat będą przyjęte –

Grzybowski

Na tem protokół zakończono

Grzybowski

[illegible]



MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

L. 120172/912
I.a.

Kraków, dnia 25 października *1912.*

Termin

Do Wielmożnego

Pana Dr. Klemensa Bąkowskiego, adwokata i syndyka
w Krakowie
ul. św. Jana, 12.

Do załączonego pod 1/-protokołu z 25 kwietnia 1912, spisanego w sprawie odnowienia tzw. szyi czyli korytarza, stanowiącego wejście do kościoła św. Idziego, oświadczyli OO. Dominikanie, że na odrestaurowanie tej szyi zgadzają się pod następującymi warunkami:

1/ że okna szyi zaopatrzone będą kratami,
2/ że Gmina m. Krakowa przyjmie na siebie obowiązek utrzymywania szyi przez cały czas jej istnienia własnym kosztem, oraz
3/ że Gmina, jako właścicielka szyi, zapewni na zawsze wolne przejście przez szyję wszystkim, idącym do kościoła i dlatego klucz od drzwi szyi pozostawał będzie w przechowaniu klasztoru OO. Dominikanów.

Magistrat uchwałą z 1 maja 1912 przyjął te warunki, a przy restauracyi szyi zastosowano się do zastrzeżenia pod 1/. i zaopatrzono okna kratami. Obecnie, gdy restauracyę szyi zupełnie już przeprowadzono, należy spisać i z Konwentem OO. Dominikanów zawrzeć akt prawny /deklaracyę, którymby Gmina obowiązała się dotrzymać zastrzeżeń pod 2/ i 3/, nawzajem zaś Dominikanie, że z używania szyi za dostęp do kościoła i posiadania kluczy od drzwi nie będą nigdy wywodzić prawa własności do tej szyi i do gruntu pod nią się znajdującego.

Niniejszem upraszam WPana o wygotowanie takiej deklaracyi i o nadesłanie jej Magistratowi do podpisu.

Szenk

Druk Magistratu L. 51

[illegible]

Deklaracya

[illegible]

Gmina m. Kr. należąca do realności objętej wykazem lwh. L. Dz. I Śródmieście w Krakowie stoi murowany korytarz zwany szyją, prowadzący z ulicy Grodzkiej do Kościoła Św. Idziego w Krakowie.

Niniejszem oświadcza Gmina st. kr. m. Kra[kowa] przez swego Prezydenta i podpisanych dwóch radnych, że zapewnia na zawsze wolne przejście przez tę szyję wszystkim idącym do kościoła i w tym celu oddaje klucz od drzwi do tej szyi Zgromadzeniu OO. Dominikanów w Krakowie w przechowanie ~~i władanie~~ oraz zobowiązuje się utrzymywać tę szyję przez cały czas jej istnienia swoim kosztem. Podpisane zaś prawne zastępstwo Zgromadzenia OO. Dominikanów w Krakowie oświadcza niniejszem w imieniu tegoż Zgromadzenia, że nie rości sobie prawa własności do tejże szyi ani do gruntu pod tąż szyją się znajdującego i praw tych sobie nigdy rościć nie będzie.

W dowód czego podpisy
Kraków dnia . . . . .

a okna jej kratami zabezpieczać

[illegible]

Dr. KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul. św. Jana l. 12, II. piętro.
Telefon 492.

Do

Świetnego c. k. Sądu Powiatowego

w

Krakowie.

Powód
Elektrownia miejska
w Krakowie.

przez

Adw. Dr. Klemensa Bąkowskiego

Pozwany
Samuel Weissmann

w Krakowie
ul. Jasna l. 7.

Skarga

o zapłacenie 161 koron 54 h. zpn.

2 krotnie
1 napis

Świetny Sądzie!

Stan faktyczny:

P. Samuel Weissmann pozostał dłużny Elektrowni miejskiej w Krakowie za skonsumowany po cenach taryfowych prąd elektryczny i za wynajem elektromierza w czasie od

należytości tej dobrowolnie zapłacić nie chce.

Dowód:

Okoliczności powyższe udawadnia się wyciągiem z ksiąg

ewentualnie przesłuchaniem stron.

Wniosek:

Skutkiem tego zmuszony jest wierzyciel zapozwać dłużnika przed Świetny Sąd z wnioskiem na wyznaczenie audyencyi do rozprawy i zawyrokowanie,

Kościół św. Andrzeja – był na początku XIII w. otoczony fortyfikacyami; służył w r. 1235 za fortecę Konradowi Mazowieckiemu gdy walczył z Henrykiem o władzę nad ziemią krakowską w imieniu małoletniego Bolesława Wstydliwego – w r. 1241 wytrzymała ta forteczka oblężenie tatarów. Budowa kościoła pochodzi z końca XI lub początku XII w. a już Długosz nie mógł wyszukać wiadomości, kto był fundatorem tego kościoła, dotąd ~~pierwotny~~ cechę pierwotnej budowy romańskiej zachowującego. Dopiero z dokumentu z r. 1320, przy oddaniu tego kościoła Klaryskom dowiadujemy się, że patronem był opat Benedyktynów Sieciechowskich, a równocześnie potomkowie Sieciecha herbu Topór, ~~jako~~ uważający tegoż Sieciecha fundatorem tegoż kościoła, zezwalają na oddanie ~~tegoż~~ Klaryskom przez Króla w zamian za Królewski kościółek św. Idziego pod zamkiem dla prebendaryuszy ~~dano dawnego kościoła oddanego Klaryskom~~ którzy przy kościele św. Andrzeja pierwej siedzieli. Technika budowy odpowiada czasom wojewody Sieciecha z czasów koło 1100 r. – jego więc za fundatora uważać należy – tak więc grunt, na którym ten kościół ~~stanął~~ musiał niegdyś należeć do Toporczyków.

Kościół zbudowany został w połowie XIII. w. ... go już w początku XIV. w. ...

102

Patronat należał do parafii pomniejszego a parafia ta obejmowała F... zwłaszcza od połaci północnej, połowy ulic św. Marka (koło Reformatów) 12 domów w ul. Szczepańskiej i Tarnicy za miastem, Garbary, ul. Jarmarczna (?) Kawiory, Czarna wieś, Czarna ulica, Półwsie, Nowa wieś, Łobzów, Krowodrza, Biskupie, Mydlniki, Bronowice

Do uposażenia należało oprócz z 7½ łanów w Krakowie, oraz wsi Zielonki

F zachodnią części nowo [w r. 1257] zaregulowanego miasta tj.

We wszystkich podaniach należy powołać
się na następującą liczbę czynności:

Liczba czynności **M** VI [illegible]

Nakaz zapłaty.

Do pana(i) [illegible]

Sąd poleca panu(i), abyś zapłacił(a)

wierzycielowi [illegible]

żądaną za [illegible]

kwotę 31 zł. 68 gr. z 15% % odsetkami od [illegible] i koszta tego nakazu

zapłaty w kwocie 7 zł. 80 gr. w dniach 14 po doręczeniu nakazu zapłaty pod rygorem egzekucyi; jeśli jednak pan(i) ma co zarzucić przeciw roszczeniu, wolno przeciw nakazowi zapłaty wnieść sprzeciw.

Ten nakaz zapłaty może pan(i) pozbawić mocy tylko w ten sposób, że wniesie sprzeciw ustnie lub pisemnie w ciągu dni 14.

Sprzeciw można zgłosić ustnie w podpisanym sądzie lub w sądzie swego miejsca pobytu. Może pan(i) wnieść sprzeciw także pisemnie; wówczas wystarczy napisać na odwrotnej stronie nakazu zapłaty: „Wnoszę sprzeciw", oświadczenie to podpisać i odesłać nakaz zapłaty podpisanemu sądowi w ciągu dni 14 po doręczeniu. Nie potrzeba wymieniać, z jakich powodów wniesiono sprzeciw.

vv. 118 149

wad – W kościele Śr. Floryana, (jak donosi Długosz), ~~w~~ ~~p~~ wybudował biskup Gedko ~~w r. 1184~~ w mieście, gdzie uroczyście przyjęto relikwie tego świętego z Rzymu sprowadzone, a obdarzył dziesięciną [illegible] Kazimierz tak [illegible]-nie, jak wyproszonemi od biskupa. Z uposażenia (bliższego) miasta wspomnieć należy domostwa koło pożniej powstałego cmentarza przy kościele, 5 domów na Kleparzu, zwane: Przedbora, Paniera, Wawrzyńca, Lalka i malarza Forar wieś Bieńczyce – co do których nadania nie ma żadnej wiadomości, Długosz dodaje tylko[1], że prepozytura, do której uposażenia Bieńczyce należały, miała być fundowana ~~pr~~ z majątku parafii Skałka (mimo ta Paulinom oddana została). Stara ta dotacja pochodzi więc z majątku biskupiego i może Benedyktyńskiego lub książęcego

Uchwały w klasztorze na Kleparzu 7

1) Lib. ben. I 478.

Nie posiadamy oryginalnych dokumentów fundacji szpitala Sgo Ducha. Rozwiński podaje lata 1221–1223 Długosz jednak, ~~[illegible]~~ wspominając, że oglądał te dokumenta, podaje r. 1220 jako rok, w którym biskup Iwo założył szpital na Prądniku powierzał do swego braci Szpitalników zakonu św. Ducha z Wiednia, a na uposażenie dał im między innemi wieś nad Prądnikiem z młynem i Krowodrzę. Po napadzie tatarskim biskup Prandota przeniósł szpital ten w r. 1244 do Krakowa oddając im kościół parafialny św. Krzyża, a według historyka tegoż szpitala Alberta Bazaeusa (Kraków 1570 r.) zbudował przy tym kościele szpital na gruncie parafialnym. (W dokumencie Zygmunta I z r. 1530,[1] zatwierdzającym posiadłości klasztoru św. Ducha oddano bliżej, że Iwo oddał obszerne miejsce na dom, łaźnię, ogród, stajnię przy kościele, a około Krowodrzy całą przestrzeń między Ojdziechowem a Biskupiem zwykle Błoniem zwaną i czynsze z domów za kościołem św. Walentego, dalej część dziedzicznego mniejszego Prądnika.

~~Także sam biskup Iwo osadził zakon do [illegible] przy kościele św. Trójcy [illegible] 1223~~ Dalszej wiadomości o dyspozycji ziemi przez biskupa podaje znowu Długosz:

1) S. Tomkowicz: Szpital Św. Ducha. Kraków 1892

Lib. ben.

Parafia św. Anny obejmuje i całą ulicę św. Anny od rynku do furty w murze miejskim, ul. piekarską, dawną garncarską zwaną jerozolimską i collegium minus (jagiellońską) ~~obie~~ połać ulicy szewskiej za kościołem św. Anny (południową) uliczkę od Kościoła św. Anny do ulicy szewskiej poprzeczną.

Dochody między innymi: z ogrodu na Czarnej Wsi, 3 domków na Kaw'orach. Dalej dom narożny w Krakowie najmniejszy dom zwany z Tygrysem, drugi koło Colleg. maius – dziedziczna z ~~Mydl~~ grunty w Mydlnikach i we Wrzosie

Władysław Jagiełło przelał prawo patronatu tego Kościoła na Uniwersytet.

Zmarłych chowano po cmentarzach, których w Krakowie było dość dużo, bo przy każdym kościele parafialnym a nawet przy kościele Św. Trójcy — skąd kolwiek spojrzał kto z okna, to dojrzał krzyże i nagrobki w śródmieściu — ale dawniej nikogo to nie raziło. Duchownych chowano w podziemiach ich kościołów i kaplic, dostojników świeckich po korytarzach kościelnych i klasztornych, dopiero w ~~XV~~ końcu XIV. zaczęto i świeckich chować pod posadzkami, ~~skąd~~ z początku tylko dobrodziejów i fundatorów, potem wszystkich wybitniejszych i bogatszych. W średniowieczu nie znano nagrobków wolno stojących, tylko płyty płaskie na grobie lub w posadzce kościoła, do koła jej brzegu napis w środku herb, godło lub postać zmarłego. Najstarszym krak. nagrobkiem ~~takim~~ jest płyta dra Arrigi z r. 1311 w kościele Dominikanów. Od ~~czasów~~ XVI wprowadził renesans nagrobki stojące przy ścianach i filarach w okazałej formie jakby ołtarzy z figurami i obszernymi napisami, portretami, allegoryami; takich dochowało się bardzo wiele po kościołach krakowskich, najwybitniejszymi są bronzowe Bonerów i marmurowe Montelupich, Cellarich i innych w Kościele Maryackim, Prowany, Orlików w Dominikańskim i t. d. w późniejszej epoce baroka nagrobki wzrosły do wielkich rozmiarów, zajmujących całe ściany (niekiedy) kościelne — obok takich były i skromne tablice. Napisy ~~pisano~~ układano łacińskie, obszernie wyliczające tytuły i godności nieboszczyka pompatycznie, często wierszem, wyliczające jego lub jej cnoty.

Św. Winfryd, mianowany 723. przez papieża biskupem germańskim ~~[illegible]~~ przy nadaniu mu nazwy Bonifacego, był nie tylko apostołem ale i organizatorem kościoła germańskiego, on to ~~[illegible]~~ podzielił Bawaryę, najbliższą sąsiadkę Słowian naddunajskich na dyecezye: Salzburską, Frejsingen, Ratysbonę i Passawę, założył ~~[illegible]~~ potem biskupstwa i klasztory ~~[illegible]~~ w sąsiednich prowincyach germańskich, wreszcie w r. ~~[illegible]~~ 747 został arcybiskupem Mogunckim i prymasem. Biskupstwo i klasztory, ~~wschodnie miały przedewszystkiem na celu chrystyanizacyę Sasów~~ w Hildesheim (795) i najwybitniejsze opactwo ~~[illegible]~~ Benedyktyńskie w ~~[illegible]~~ Fuldzie (744) [illegible] przedewszystkiem na celu chrystyanizacyę Sasów, a w miarę postępu tejże zbliżały się coraz i straż germańska ku słowiańskim ziemiom.

~~Św. Wo~~

Wojciech, syn Sławnika książę na Libicy, oddany (koło 966 r.) na naukę do księdza Otrika w Magdeburgu – bywał bity przez nauczyciela, że więcej mówił po słowiańsku, niż po łacinie. Po powrocie do Pragi gdy właśnie zmarł biskup, obwołany został przez lud i duchowieństwo biskupem, ale zrażony pogańskiemi stosunkami zrzekł się biskupstwa i 990 r. udał się do Rzymu, ale na żądanie Arcybiskupa Mogunckiego, powrócił do kraju, w którym ~~ale~~ książę Bolesław ~~który~~ tymczasem kazał wymordować Sławnikowiców, aby dzielnicę ich do swej przyłączyć, zabrał mu powody, a idealny Wojciech z bratem Gaudentym i uczniem postanowił udać się do Polski (997.) aby z niej podjąć pracę nawracania Prusaków.

Z opisu krótkiego jego apostolstwa widzimy, że szlachetni misyonarze ufali tylko w pomoc bożą a nie liczyli się z realnem życiem, tj. koniecznością znajomości języka tych, których nawracali. ~~Gdy~~ Wojciech ochrzcił w Gdańsku lud słowiański, widocznie mógł się z nimi porozumiewać, gdy atoli odpłynął na łodzi do Prusaków nie umiał z nimi się rozmówić, a ci wygnali ich ze swej dzierżawy, pobiwszy apostoła wiosłem. Przeniósł się więc do puszczy po drugiej stronie rzeki. Na drugi dzień, dobyli ze skrzynki

albę i ornat, na sprośniejszym piasku położono relikwie, biskup rozpoczął mszę do której służyli mu dwaj towarzysze, a po mszy z pastorałem ruszył dalej z dwoma towarzyszami aż doszli do bramy jakiegoś grodu, na spotkanie wyszli ludzie, i nie rozumiejąc słów ~~[illegible]~~ że im niesie słowo boże, ~~[illegible]~~ jakiś Prusak miał rzec, że przynosi ~~[illegible]~~ deszcz i nieurodzaje, po czem tłum zaczął rzucać kamieniami na apostoła, który padł oblany krwią. Tymczasem odwlekli go w pobliże zdjęli na polankę poświęconą bogom pogańskim, a ~~tam~~ podeszli Prusacy i włóczniami dobili rannego (23 kwietnia 997 r.) ~~[illegible]~~ Bolesław, wykupił ciało męczennika i złożył w kościele gnieźnieńskim, a grób jego zwiedził nawet sam cesarz Otton III (1000 r.). ~~Spowo~~dował ~~uzyskanie zgody~~ papieża i cesarza na założenie w Gnieźnie arcybiskupstwa dla biskupów Polski, czyli uniezależnienie kościoła polskiego. Już w r. 999. wyświęconym został brat św. Wojciecha Radzym pod imieniem Gaudentego, ~~[illegible]~~ pierwszy arcybiskup Polski.

F Osobiste stosunki ~~[illegible]~~ Wojciecha z cesarzem Ottonem III wpłynęły niewątpliwie na wyjednanie zgody cesarza i papieża

Że pozwan

win powodowi zapłacić kwotę Kor. h.
z procentem zwłoki od dnia

oraz zapłacić koszta niniejszego sporu w dniach 14 pod rygorem egzekucyi.

Pełnomocnictwo

Koszta

1)	Ułożenie skargi	K.	h.
2)	krotny odpis i napis . . .		
3)	Stemple		
4)	Ekspedycya i zanotowanie . .	—	**50** „
5)	Porto zwrotne	—	**10** „



